

Jacek Wołoszyn

KOMUNISTYCZNY SYSTEM WYCHOWAWCZY W POLSCE LUDOWEJ

Komuniści uwierzyli w możliwość dokonania całkowitej zmiany zastanej rzeczywistości. Ich wiara wynikała przede wszystkim z przekonania, że posiadli oni znajomość wszelkich praw regulujących wszystkie dziedziny życia ludzkiego (chodzi o marksizm-leninizm): „Skora świat jest poznawalny i nasza wiedza i o prawach rozwoju – twierdził Stalin – jest wiedzą wiarygodną, posiadającą znaczenie prawdy obiektywnej, to wynika stąd, że życie społeczeństw, rozwój społeczeństwa również jest poznawalny, a dane naukowe o prawach rozwoju społeczeństwa są wiarygodne, mają znacznie prawd obiektywnych”¹. Uważali się oni dodatkowo za jedynych „prawdziwych” wykonawców „projektu nowoczesności”, który doprowadzi ludzkość do budowy „królestwa rozumu”. Realizacja wspomnianych założeń – *de facto* wybudowania „nowego” systemu politycznego – wymagała jednocześnie zniszczenia dotychczasowego świata oraz kreacji „nowego człowieka”². Dlatego komuniści musieli z jednej strony skupić siły na przeprowadzeniu rewolucji ekonomicznej i społecznej, która miała podciąć „podstawy dotychczasowego ładu społecznego”, a z drugiej prowadzić intensyw-

¹ J. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, Warszawa 1954, s. 746. W latach osiemdziesiątych Eugenia Anna Wesołowska (*Wychowanie patriotyczne w szkole*, Warszawa 1988) przypominała, „iż – jak to już pisał Lenin – istotą marksistowskiej teorii poznania jest przekonanie o tym, że świat jest poznawalny i że nauka krok za krokiem zbliża się do poznania prawdy”.

² Podobne idee – ograniczone do „regeneracji” człowieka i przywróceniu zniszczonego przez świat tzw. stanu naturalnego – pojawiły się w okresie Oświecenia. Komuniści chcieli natomiast wychować zupełnie nową jednostkę posługując się odkrytymi przez nich „odwiecznymi prawami” – ideami marksizmu-leninizmu. W obu przypadkach zmiana mentalności stanowiła główny warunek kreacji „nowego społeczeństwa”: „Stworzone zostały dla Narodu nowe prawa – uznano w trakcie rewolucji francuskiej – obecnie rzecz w tym, aby stworzyć Naród do tych praw”. Dlatego mówiono o konieczności prowadzenia rozłożonej w czasie „edukacji narodowej” (J. Baszkiewicz, *Nowy człowiek, nowy naród, nowy świat. Mitologia i rzeczywistość rewolucji francuskiej*, Warszawa 1993, s. 37, 48, 51, 56–57, 222–228).

ny proces wychowania (ideologizacji) całego społeczeństwa. Budowa socjalizmu przebiegała zatem na dwóch frontach – społeczno-gospodarczym oraz ideologicznym.

W tych działaniach ideolodzy poszukiwali sojusznika. Jednym z najbardziej naturalnych – z ich punktu widzenia – było młode pokolenie uznane za najmniej skażone pozostałościami starego systemu: „Młodzież jest awangardą budowy – mówił Włodzimierz Lenin w 1920 r. – w przeciwieństwie do starszych robotników, którzy zdolni są jedynie do zburzenia dawnego bytu kapitalistycznego, opartego na wyzysku”³. Zwolennicy tej ideologii uważali jednocześnie młodych ludzi za najbardziej podatnych na wszelkie metody indoktrynacji. W ich rozumieniu umysł dzieci i młodzieży stanowił po prostu „białą kartę” gotową do dowolnego zapisania. Była to więc grupa najmniej samodzielna pod względem psychicznym i ideologicznym. Najważniejszym elementem polityki komunistów było zatem przejście całkowitego nadzoru nad kształtowaniem postaw społecznych i politycznych młodego pokolenia: „Na odcinku młodzieżowym – mówił w 1949 r. Jakub Berman – mamy do czynienia z zagadnieniem nie tylko walki klasowej, ale także ideologicznego wychowania”⁴. Podobnie dwadzieścia cztery lata później Czesław Banach pouczał nauczycieli, że „główną płaszczyzną walki klasowej jest walka w sferze ideologii i dlatego też krytyka kapitalizmu powinna stanowić ważną część naszej ofensywy ideologicznej”⁵. Równoległe komuniści odwrócili pewien porządek. Młodzież miała bowiem stać się pomocnikiem w wychowaniu osób starszych⁶.

Zdobycie pełnej kontroli nad środowiskami młodzieżowymi miało ułatwić wypracowany przez komunistów system wychowawczy. Wydaje się zatem wskazane podjęcie próby odtworzenia przynajmniej najważniejszych elementów tego procesu oraz etapów jego wykonania w latach 1948–1989. Dotychczas bowiem większość historyków zajęła się opisem modelu realizowanego w latach stalinizmu, a więc w okresie powstania swoistego „klasycznego” wzorca, do którego odnosiły wszystkie późniejsze zmiany i modyfikacje⁷. Jednym z wyjątków

³ W.I. Lenin, *Zadania Związków Młodzieży. Przemówienie wygłoszone na III Ogólnorosyjskim Zjeździe Związku Młodzieży Rosji w dniu 2 października 1920 r.*, Warszawa 1970, s. 11–12. Obradujące w listopadzie 1972 r. VII Plenum KC PZPR uznało, że rolą, a nawet treścią życia młodzieży będzie „doprowadzić do końca proces budowy socjalizmu w naszym kraju” oraz „zapewnić pełny triumf zasad socjalizmu w życiu społecznym i stosunkach międzyludzkich” (*VII Plenum KC PZPR 27–28.11.1972. Podstawowe dokumenty i materiały*, Warszawa 1973, s. 61).

⁴ Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Główny Komitet Kultury Fizycznej, 132/87, k. 82, Niedatowany opis dyskusji członków BP KC PZPR [styczeń 1949 r.].

⁵ C. Banach, *Podstawowe problemy polityki oświatowej partii*, Warszawa 1976, s. 44.

⁶ P. Osęka, *Rytuály stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007, s. 129.

⁷ Próbę przedstawienia modelu wychowawczego kreowanego w latach 1945–1956 i jego wpływu na zmianę mentalności dzieci i młodzieży podjęli m.in. Marta Brodała (*Propaganda dla naj-*

są prace Krzysztofa Kosińskiego *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL* (Warszawa 2006) oraz *Nastolatki '81. Świadomość młodzieży w epoce „Solidarności”* (Warszawa 2002). Pierwsze z wymienionych opracowań zawiera nie tylko charakterystykę założeń komunistycznego scenariusza odnośnie do wychowania młodego pokolenia wraz z ich modyfikacjami w okresie istnienia Polski Ludowej, lecz przede wszystkim – moim zdaniem – zostało one poświęcone walce młodzieży o zachowanie własnej podmiotowości, którą można było realizować jedynie w życiu prywatnym. Ostatnia z prac – napisana na podstawie zachowanych listów dzieci i młodzieży do redakcji „Świata Młodych” – stanowi z kolei autentyczne świadectwo mentalności młodych ludzi przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, pośrednio wskazując na skuteczność zaproponowanych przez władze partii i państwa metod wychowawczych. Warto w tym miejscu wspomnieć również pracę Zbigniewa Osińskiego pt. *Nauczanie historii w szkołach podstawowych w Polsce w latach 1944–1989* (Toruń 2006). Jej autor pokazał bowiem realizację komunistycznego wzorca wychowawczego (w tym kwestie ideologizacji nauczania) na przykładzie lekcji historii.

Narzędziem do pozyskania młodych Polaków miał być odpowiednio skonstruowany model wychowawczy, który miał służyć realizacji określonych celów ideologicznych: „Wychowanie komunistyczne – pisał Michał Kalinin – w naszym pojmowaniu przedstawia się zawsze konkretnie. W naszych warunkach powinno być ono podporządkowane zadaniom, jakie stoją przed partią i państwem radzieckim. Podstawowe i główne zadanie komunistycznego wychowania to okazywanie, jak największej pomocy w naszej walce klasowej”⁸. Zwolennicy komunizmu

młodszych w latach 1948–1956. Instrument stalinowskiego wychowania, w: *Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, red. M. Kula, Warszawa 2001), Dariusz Jarosz (*Główne kierunki działalności państwa w zakresie stalinizacji wychowania*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1998, nr 2, s. 103–140), Krzysztof Kosiński (*Kształtowanie mentalności młodego pokolenia w Polsce stalinowskiej*, „Więź” 1999, nr 4, s. 125–141; *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000), Anna Radziwiłł (*Model ideologii wychowawczej w latach 1948–1956*, w: *Polacy wobec przemocy 1944–1956*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Warszawa 1996, s. 312–333); Ludwik Szuba (*Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944–1956*, Lublin 2002); Stanisław Mauersberg (*Indoktrynacja młodzieży szkolnej. Programy, podręczniki, lektura*, w: *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej w latach 1944–1955*, red. E. Walewander, Lublin 2002, s. 211–236). Załoženiami oraz efektami indoktrynacji młodzieży za pośrednictwem jednej organizacji komunistycznej zajął się z kolei Marek Wierzbicki (*Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006). Czesław Lewandowski (*Kierunki tak zwanej ofensywy ideologicznej w polskiej oświacie, nauce i szkołach wyższych w latach 1944–1948*, Wrocław 1993) podjął się natomiast zadania opisu przygotowań do realizacji komunistycznego modelu wychowawczego.

⁸ M. Kalinin, *O wychowaniu komunistycznym*, Warszawa 1950, s. 75. Zasada ta pozostała aktualna również w latach siedemdziesiątych: „Oświata jest dynamicznym czynnikiem kształtowania świadomości. Z ideologii socjalistycznej – pisał Czesław Banach w 1976 r. – zadań społeczno-gospodarczego i kulturalnego rozwoju wyprowadzamy ideał wychowania socjalistycznego i socjalistyczny tryb życia” (C. Banach, *op.cit.*, s. 13).

przewidywali bowiem, że budowa „nowego” systemu – zupełnie oderwanego od zastanej rzeczywistości społecznej – wymaga powołania do życia instytucji, których głównym zadaniem było „wychowywanie” oraz kontrolowanie społeczeństwa, w celu zneutralizowania ewentualnych zachowań dysfunkcyjnych⁹. W latach 1948–1989 zasadnicze założenia tego modelu właściwie nie podlegały zmianom. Podstawą „scenariusza” realizowanego przez władze Polski Ludowej było wychowanie młodych ludzi na „budowniczych socjalizmu”, rozumianego – w latach siedemdziesiątych – zarówno „jako społeczna rzeczywistość zastana przez młodzież”, jak i „dalekosiężny ideał – program do urzeczywistnienia”¹⁰.

Nie można jednak zapominać o związanej z sytuacją władz komunistycznych pewnej cykliczności w wykonaniu „scenariusza” (przekładanie się okresów jego literalnej realizacji, częściowego zarzucania oraz powrotów do schematu). Lata 1948–1956 (okres stalinizmu) stanowił czas ścisłego wykonywania kryteriów. Wówczas został wypracowany najbardziej „klasyczny” kształt modelu, do którego odnosiły się późniejsze wydarzenia¹¹. Lata 1956–1957, 1980–1981 oznaczały z kolei (w związku z pewną destabilizacją systemu) czasowe odchodzenie od niektórych założeń planu. Po tych wahnięciach następował powrót do reguł gry (lata 1957–1967; 1971–1975; 1982–1986), kiedy kierownictwo partii przypominało społeczeństwu o swojej roli, zmuszając je do budowy kolejnego etapu socjalizmu. Po 1957 r. można mówić o wszczęciu przez władze partyjno-państwowe tzw. drugiej ofensywy ideologicznej (pierwsza rozpoczęła się w 1948 r.) wśród młodzieży, której zasady zostały dokładnie określone w 1961 r.¹² Zaciskanie „ideologicznego pasa” w latach 1982–1986 wiązało się natomiast z tzw. ograniczoną stabilizacją po wprowadzeniu stanu wojennego oraz rozbiciu „Solidarności”.

Jednym z ważnych zadań, jakie postawiły przed sobą władze komunistyczne, była izolacja młodzieży od wpływów tradycji, w tym wyniesionego z domu systemu aksjologicznego oraz środowisk uznanych za ich przekazicieli (księża, starzy nauczyciele, rodzice, doświadczeni instruktorzy harcerscy). W czerwcu 1946 r. sekretarz generalny Polskiej Partii Robotniczej (PPR) Władysław Gomułka

⁹ M. Marody, *Przemiany postaw ideologicznych i przystosowanie w systemie komunistycznym*, w: *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 133.

¹⁰ K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*. Warszawa 2006, s. 52; *VII Plenum...*, s. 80; W 1948 r. ówczesny minister oświaty Stanisław Skrzyszewski deklarował, że „Wychowamy młodzież polską na bojowników Socjalizmu!” (*Przemówienie tow. Stanisława Skrzyszewskiego* [na kongresie zjednoczeniowym], „Trybuna Ludu” z 18 grudnia 1948 r.)

¹¹ Elementy komunistycznego „scenariusza” – zob. K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży...*, s. 36–39.

¹² W maju 1957 r. (jak dziesięć lat wcześniej KC PPR) KC PZPR w *Uchwale IX Plenum* określił główne zadania: przejęcie opieki partii nad młodzieżą oraz odbudowa jednolitego i dyspozycyjnego ruchu młodzieżowego (R. Grzybowski, *Przełomy polityczne jako momenty zwrotne w polityce oświatowej PRL*, w: *Oświata, wychowanie i kultura fizyczna w rzeczywistości społeczno-politycznej Polski Ludowej (1945–1989)*, red. R. Grzybowski, Toruń 2004, s. 55).

za jeden z priorytetów uznał zmianę postaw młodzieży oraz wyrugowanie „tych schorzałych podejść do wolności, niepodległości, patriotyzmu itp.”¹³ Jedenaście lat później (był to właściwie następny symbol odchodzenia od postulatów października 1956 r.) kolejne plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) przypominało swoim terenowym strukturom o konieczności zwrócenia szczególnej uwagi na młodych Polaków, gdyż „różne siły wsteczne i reakcyjne usiłują zamącić świadomość młodzieży obcą ideologią, nacjonalizmem, klerykalizmem, niewiarą w wyższość socjalizmu i jego przyszłość”¹⁴. Dlatego właściwie jako jedne z pierwszych z harmonogramu uroczystości szkolnych zostały usunięte obchody święta Konstytucji 3 maja (1947 r.)¹⁵. Innym rodzajem „zrywania z przeszłością” było choćby wprowadzenie w tym samym roku przez szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie Jana Tataja zakazu urządzenia przez harcerzy uroczystości w dniu ich patrona – św. Jerzego (23 kwietnia)¹⁶. W marcu 1948 r. władze socjalistycznej Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OMTUR) wystąpiły z Międzynarodowego Związku Młodzieży Socjalistycznej, w czerwcu następnego roku Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP) zerwał łączność z Międzynarodowym Biurem Skautów.

Kolejnym elementem było oparcie całego systemu wychowawczego w Polsce na ideach marksizmu-leninizmu w sowieckiej interpretacji. Kreując bowiem wzorzec mentalny, władze partyjno-państwowe starały się właściwie przeszczepić rozwiązania sowieckie. W 1973 r. KC PZPR przygotowując *Raport o stanie oświaty* przyjął za jedyne wytyczne „zalecenia Lenina, dotyczące nauki i doniosłości powszechnego uczenia się”, które „były zawsze dyrektywami K[omunistycznej]P[artii]Z[wiązku]R[adzieckiego]” oraz zachowywały „wciąż znaczenie we wszystkich krajach socjalistycznych w różnych fazach ich rewolucyjnego rozwoju”¹⁷. Jednocześnie jedynym dysponentem władzy w państwie była PZPR (jej najwyższe kierownictwo podejmowało decyzje o zaciśnięciu lub poluzowaniu „ideologicznego pasa”). Ona również sprawowała pełną kontrolę nad oficjalnym procesem wychowania: „Młodzież coraz szerzej korzysta z dorobku socjalistycznego budownictwa – mówił w trakcie VII Zjazdu partii Edward

¹³ *Stenogram plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej w dniu 2 czerwca 1946 r.*, „Archiwum Ruchu Robotniczego” 1986, t. 10, s. 287.

¹⁴ Cyt. za: R. Grzybowski, *op.cit.*, s. 55.

¹⁵ W kwietniu 1947 r. BP KC PPR podjęło decyzję o uznaniu 3 maja za dzień roboczy (*Protokół nr 5 posiedzenia Biura Politycznego z dnia 11 kwietnia 1947 r.*, w: *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1947–1948*, oprac. A. Kochański, Warszawa 2002, s. 45).

¹⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie (dalej – AIPN Lu), 059/4, k. 101, Raport Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za okres od 15 do 30 IV 1947 r., brak miejsca i daty.

¹⁷ Cyt. za: L. Pawelec, *Raport o stanie oświaty w PRL – 1973 rok*, w: *Oświata, wychowanie i kultura fizyczna...*, s. 84.

Gierek – [...] Wymaga to od partii coraz lepszej pracy z młodzieżą, coraz lepszego przygotowania jej do trudnych obowiązków gospodarza ojczystego kraju¹⁸.

Zasadniczym zadaniem komunistycznego modelu kształtowania postaw młodzieży była realizacja wspomnianej już tzw. ofensywy ideologicznej¹⁹, obejmującej przede wszystkim zmianę mentalności młodego pokolenia. Jej ważny element stanowiła m.in. laicyzacja. Pomocne w tych działaniach miało być formowanie „naukowego światopoglądu” – rozumianego właściwie jako „materializm dialektyczny i historyczny” – przeciwstawianego jednocześnie religijnemu postrzeganiu świata. Był to wstęp do przekazania młodzieży zasad marksizmu-leninizmu, który stanowił główny fundament filozoficzny. Dlatego programy szkolne miały opierać się „na zdobyczach współczesnej nauki, szczególnie w zakresie nauk ścisłych tak, aby zawierały elementy nowoczesnego światopoglądu naukowego”. Ich autorzy winni traktować jako podstawę swojej pracy marksizm-leninizm uznany za „jedyną, prawdziwą, naukową teorię poznania i przekształcania świata”²⁰. Instrukcje Ministerstwa Oświaty na początku każdego roku szkolnego przypominały zaś, że uczniowie powinni wziąć „świadomy i czynny udział w budowie socjalizm”, a ich światopogląd miał stać się ściśle „materialistyczny” oraz „naukowy”²¹. Podstawowe cele polityczno-ideologiczne laicyzacji (a dokładnie całego procesu wychowania w Polsce Ludowej) określono m.in. w 1975 r. w trakcie wspólnej narady „aktywu” Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej (rządowej organizacji młodzieżowej) oraz Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej (powstało w 1969 r. z połączenia Stowa-

¹⁸ Cyt. za: K. Wiliński, *Kształcenie światopoglądu marksistowsko-leninowskiego młodzieży studenckiej*, w: *Marksistowsko-leninowskie wychowanie studentów. Z doświadczeń uniwersytetów Lubelskiego i Lwowskiego*, Lublin 1976, s. 11. Rolę PZPR jako jedyne kreatora systemu oświaty przewidywał jej statut: „Troską partii jest wychowanie młodego pokolenia w duchu ideałów socjalizmu, umiłowania ojczyzny i ofiarności w pracy dla jej dobra, rozwijanie wśród młodzieży aktywności społecznej, zapewnienie jej najlepszych warunków nauki, pracy i wszechstronnego rozwoju” (*Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Warszawa 1976, s. 15).

¹⁹ K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży...*, s. 41.

²⁰ AAN, Spuścizna Stanisława Skrzyszewskiego, 478/57, k. 36, 46–47, Podstawowe zadania oświatowe w okresie budowania fundamentów społeczeństwa socjalistycznego w Polsce [II połowa 1948 r.]; *ibidem*, k. 70–71, Projekt rezolucji narady [aktywu] oświatowego PPR [Warszawa, 29 IX 1948 r.]; *Wytyczne z 1948 r. dla pracy nad programami nauczania*, w: *Oświata polska 1944–1956. Wybór źródeł*, oprac. S. Mauersberg, M. Walczak, t. I: *Lata 1944–1948*, Warszawa 1999, s. 355–356; *Zarządzenie ministra oświaty z dn[ia] 10 VI 1948 r. [...] na rok szkolny 1948/1949. Instrukcja programowa*, w: *ibidem*, s. 360.

²¹ *Instrukcja ministra oświaty z dn[ia] 24 IV 1950 r. w sprawie organizacji roku szkolnego 1950/1951 w szkolnictwie średnim*, w: *Oświata polska w latach 1944–1956. Wybór źródeł*, oprac. S. Mauersberg, M. Walczak, t. II: *Lata 1949–1956*, Warszawa 2000, s. 256. Niemal identycznie brzmiały zarządzenia ministra oświaty wydane w związku z rokiem szkolnym 1973/1974, 1979/1980 oraz 1982/1983 (Z. Osiński, *Nauczanie historii w szkołach podstawowych w Polsce w latach 1944–1989. Uwarunkowania organizacyjne oraz ideologiczno-polityczne*, Toruń 2006, s. 60, 71)

rzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli oraz Towarzystwa Szkół Świeckich w celu upowszechnienia w Polsce tzw. socjalistycznej kultury świeckiej). Przygotowano wówczas *Program laickiego wychowania młodzieży*, który przewidywał upowszechnianie „socjalistycznego systemu wartości”, „socjalistycznej moralności”, „rozwijanie kultury socjalistycznej” oraz „światopoglądu materialistycznego”²².

W deklarowanym przez komunistów obrazie świata wiarę w Boga powinna zastąpić wiara w „nieograniczone możliwości poznawcze i twórcze ludzkiego rozumu”, a świadomość społeczną determinować zaufanie do „przeobrażających świat idei marksizmu-leninizmu”²³. Dlatego z placówek oświatowych rugowano wszelkie symbole religijne (zdejmovano krzyże), usuwano lekcje katechezy (z krótką przerwą w latach 1956–1958²⁴), czy wprowadzano świeckie uroczystości oraz „kult” dla tzw. bohaterów socjalizmu. Na marginesie należy zaznaczyć, że wszystkie te działania były prowadzone rzekomo w celu realizacji zasady „swobody wyznawania lub niewyznawania religii przez obywateli”²⁵.

Efektom preferowanego przez komunistów wzorca powinno być także wyrobienie u młodych ludzi zrozumienie bipolarnego obrazu świata, świadomości istnienia „walki klasowej” oraz podziału na „obóz pokoju” (zwany także „obozem postępu”) – wszystkie państwa socjalistyczne ze Związkiem Sowieckim na czele – oraz „obóz imperialistyczny” – prowadzony przez Stany Zjednoczone, czyli

²² Zob. A. Nowicki, *Formy i treści wychowania ateistycznego na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*, w: *Marksistowsko-leninowskie wychowanie...*, s. 147–148.

²³ *Statut Związku Młodzieży Polskiej – uchwalony na II Zjeździe ZMP*, Warszawa 1955, s. 8.

²⁴ W latach 1948–1956 władze partyjno-państwowe przystąpiły do systematycznego rugowania życia religijnego z publicznej przestrzeni młodych ludzi (H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944–1961)*, Białystok 1997). Czasowe zahamowanie akcji laicyzacji oświaty przyniósł 1956 r. Powszechnie wysuwany wówczas postulatem było przywrócenie nauczania religii oraz powrotu krzyży. W Rudniku (pow. lubelski) doszło nawet do krótkiego strajku szkolnego, kiedy dyrektor miejscowej szkoły podstawowej odmówił zgody na umieszczenie krzyży (Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej – APL], Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej [dalej – PWRN], Wydział do Spraw Wyznań, 122, k. 5, Informacja o formach i metodach działania kleru na odcinku młodzieżowym na terenie województwa lubelskiego, Lublin, 11 V 1956 r.). Po 1956 r. władze częściowo zgodziły się na udział młodzieży w życiu religijnym. Już od następnego roku trwała cicha laicyzacja szkół, prowadzona początkowo z inicjatywy lokalnych władz partii, mających w tej sprawie poparcie Komitetu Centralnego, który w 1960 r. zdecydował o całkowitym usunięciu katechezy ze szkół. Uchwalona rok później ustawa o rozwoju systemu oświaty przesądzała o świeckim charakterze szkolnictwa. Był to ważny element tzw. drugiej ofensywy ideologicznej (B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. I, cz. I: 1956–1963, Olsztyn 2000, s. 123).

²⁵ Argument ten służył kolejnym ekipom rządzącym od lat pięćdziesiątych do osiemdziesiątych. W 1960 r. znalazł się on w przyjętych przez KC PZPR *Tezach propagandowych w sprawie laicyzacji szkolnictwa* (B. Fijałkowska, *op.cit.*, Olsztyn 2000, s. 115). Na identyczną tezę powoływał się KC PZPR w 1954 r. – zob. AAN, Komitet Centralny PZPR (dalej – KC PZPR), 237/XVII-318, k. 56–57, Notatka: Uzasadnienie polityczne wprowadzenia apeli szkolnych i umieszczenia nauki religii na ostatnich lekcjach, Warszawa, 20 VIII 1954 r. (tajne).

w uproszczeniu – na przyjaciół i wrogów²⁶. W drugiej grupie zwanej także „obozem reakcji” znalazły się obok Stanów Zjednoczonych państwa Europy Zachodniej wraz z Watykanem, a dokładnie – rządy tych krajów. Ich społeczeństwa zostały bowiem podzielone na bohaterów „pozytywnych” oraz „negatywnych”²⁷. Szczególne miejsce w tym procesie zajmowała nauka o Związku Sowieckim, przedstawianym jako „największy przyjaciel Polski” oraz gwarant jej suwerenności²⁸. Bohdan Cywiński zwrócił uwagę, że podręcznikową interpretację wydarzeń historycznych podporządkowano „odnoszącym się do współczesności politycznym postulatom rosyjskiej i sowieckiej racji stanu”²⁹. Ważnym efektem tego zjawiska było również zerwanie tradycyjnych kontaktów z kulturą zachodnią oraz propagowanie wzorców sowieckich w nauce, kulturze i sztuce (symbolem tego stała się m.in. obowiązkowa nauka języka rosyjskiego). Autorom programów nauczania zalecano odrzucić jako „z gruntu fałszywy [...] stosunek do kultury zachodniej, jakoby przodującej i do tzw. kultury wschodniej, jakoby uboższej i zacofanej”³⁰. Jednocześnie powszechnie zwalczano (w latach pięćdziesiątych) tzw. amerykański styl życia (utożsamiany często z tzw. pierwszą subkulturą Polski Ludowej – bikiniarzami³¹), a później różnego rodzaju subkultury młodzieżowe (gitowcy, hippisi, punki, metalowcy, skini, itd.). Wszystkie te

²⁶ Dariusz Jarosz (*Główne kierunki...*, s. 103–140) uporządkował elementy stalinowskiej wizji wychowania, wyróżniając wśród nich laicyzację, kształtowanie obrazu świata podzielonego na dwa obozy oraz budowanie pozytywnego wizerunku Polski Ludowej. Główne elementy ideologii szkolnictwa na przykładzie nauk humanistycznych wskazał w swojej wydanej w drugim obiegu pracy Bohdan Cywiński (*Zatruta humanistyka. Ideologiczna deformacja w nauczaniu szkolnym PRL*, Warszawa 1980, s. 3–4) dokonując analizy programów oraz podręczników przygotowanych dla wprowadzonej w latach siedemdziesiątych szkoły dziesięcioletniej.

²⁷ Jolanta Wachowicz-Makowska (ur. w 1943 r.) pisała w swoich wspomnieniach (*Panienska w PRL-u*, Warszawa 2007, s. 34–35): „Wiedziałem z czytanek szkolnych, a także pisemek: »Świerszczyka« i »Płomyczka«, że ludzie dzielą się na dobrych, prawych i mądrych, czyli tych, którzy żyją w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej oraz na biednych, nieszczęśliwych i uciskanych przez bezwzględnych, okrutnych, wyrachowanych i chciwych kapitalistów zamieszkujących wszystkie pozostałe kraje”.

²⁸ W jednej z zetempowskich pogadarek znalazły się następujące zdania: „**Prawdziwym polskim patriotą jest tylko ten, kto ufa Związkowi Radzieckiemu, kto odnosi się do niego z braterską przyjaźnią** [wytluszczenie w oryginale]” oraz „kto jest wrogiem Związku Radzieckiego, a przyjacielem bankierów amerykańskich i hitlerowców niemieckich jest jednocześnie wrogiem Polski” (*Jak powinien postępować zetempowiec? [Pogadanka nr 6 w ramach masowego szkolenia kół]*, „Miesięcznik Instrukcyjny Związku Młodzieży Polskiej”, nr 4/9 z kwietnia 1949 r., s. 13–14).

²⁹ B. Cywiński, *op.cit.*, s. 3, 12–16.

³⁰ Cyt. za: D. Jarosz, *Polacy a stalinizm 1948–1956*, Warszawa 2000, s. 187; *Wytyczne z 1948 r. dla pracy nad programami nauczania...*, s. 355–356.

³¹ Zob. M. Chłopek, *Bikiniarze. Pierwsza polska subkultura*, Warszawa 2005. O sposobie rozumienia tzw. amerykańskiego stylu życia i zwalczaniu tego zjawiska w ramach przyjętego przez komunistów modelu wychowawczego oraz stosunku samej młodzieży – zob. Z. Romek, *Walka*

zjawiska były bowiem w każdej dekadzie rozumiane jako jeden z prowadzących na drogę przestępstwa przejawów „demoralizacji młodzieży”.

Młode pokolenie należało jednocześnie przekonać, że Polska Ludowa stanowi najlepsze z rozwiązań ustrojowych, wręcz aktualne wcielenie państwowości polskiej w jej tysiącletnich dziejach oraz ojczyznę wszystkich Polaków³². Gloryfikacja systemu implikowała zatem nową wizję historii Polski, podkreślającą toczącą się od zarania dziejów walkę klasową, której konsekwencją było przejęcie władzy przez komunistów oraz budowa nowego ustroju. Młodzież powinna zatem świadomie włączyć się w ową walkę, mogącą zagwarantować jej odpowiedni start życiowy, gdyż tylko partia mogła kształtować – zdaniem „aktywu” Związku Młodzieży Polskiej – „światłą przyszłość naszej ojczyzny”³³. W tym zakresie mieścił się również swoiście zdefiniowany patriotyzm wobec „Ludowej Ojczyzny” (zwany w latach sześćdziesiątych oraz siedemdziesiątych „patriotyzmem socjalistycznym”) oraz narodu – rozumianego jednak jako „klasa robotnicza kierowana przez partię”³⁴. Integralną częścią forsowanego przez władze partyjno-państwowe „patriotyzmu” był również „internacjonalizm”, rozumiany jako „solidarność narodowa wszystkich ludzi pracy” oraz poczucie jedności „z młodzieżą wszystkich krajów, walczącą przeciw imperializmowi i reakcji o wolność i lepszy świat”: „Nasz patriotyzm – mówił we wrześniu 1948 r. Janusz Zarzycki – patriotyzm ludowy jest jednocześnie w swej treści internacjonalistyczny i nie ma nic wspólnego z nacjonalizmem”³⁵. Ten sposób myślenia oddaje fragment *Deklaracji ideowo-programowej Związku Młodzieży Polskiej*: „Nowy człowiek, wychowany w duchy nowej moralności, będzie ofiarnym patriotą Ludowej Ojczyzny, umiejącym podporządkować interesy własne interesom ogółu

z „amerykańskim zagrożeniem w okresie stalinowskim”, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2001, t. 5, s. 185–202.

³² Eugenia Anna Wesołowska (*op.cit.*, s. 123) pisała „istotne dla wychowania patriotycznego będzie wskazanie procesu kontynuacji państwowości polskiej w tysiącletniej historii – Polska Rzeczpospolita Ludowa jest jej [Polski] aktualnym wcieleniem – ojczyzną wszystkich Polaków i ich dziedzictwem”.

³³ Było to jedno z haseł szkolenia ideologicznego ZMP (AP Lublin, Zarząd Wojewódzki ZMP w Lublinie [dalej – ZW ZMP], 27, k. 56, Protokół z posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie w dniu 27 sierpnia 1953 r.).

³⁴ M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001, s. 196.

³⁵ Janusz Zarzycki (*Oblicze ideowe ZMP [Referat wygłoszony na Plenum ZG ZMP w dniu 28 września 1948 r.]*, „Miesięcznik Instrukcyjny Związku Młodzieży Polskiej”, nr 3 z października 1948 r., s. 16) mówił dalej, że „Patriotyzm, miłość swego narodu wiąże się ściśle z walką klasy robotniczej i mas ludowych całego świata, które tak samo jak i my pragną wolności i sprawiedliwości społecznej”. W latach osiemdziesiątych autorzy prac poświęconych wychowaniu patriotyzmowi także podkreślali konieczność szerzenia internacjonalizmu (F. Iniewski, *Ogólne prawidłowości wychowania patriotycznego uczniów w szkole*, Warszawa 1985, s. 9–10).

i gotowy[m] do największych poświęceń dla narodu”³⁶. W każdej dekadzie wspomniane hasło służyło jednak jako narzędzie mobilizowania młodzieży, i nie tylko, do zadań wyznaczonych przez partię.

Tak ukształtowany wzorzec osobowościowy obejmował według Czesława Banacha (1976 r.) m.in. twórczy stosunek do rzeczywistości społecznej i przyrodniczej, zaangażowanie ideowo-polityczne, rozumienie procesów społeczno-ekonomicznych, aktywne uczestnictwo w życiu publicznym i społeczne zaangażowanie, naukowy światopogląd, postawę zgodną z zasadami moralności socjalistycznej, poczucie tożsamości z socjalistycznym społeczeństwem, „patriotyzm socjalistyczny” połączony z solidarnością z „postępowymi” ruch społecznymi oraz internacjonalizm socjalistyczny. Katalog ten zamykało wyrobienie umiejętności prawidłowego rozumienia socjalistycznej integracji państw Europy Środkowo-Wschodniej³⁷.

Cele komunistycznej polityki wychowawczej pozostały właściwie niezmiennione: „Polska i socjalizm – pisano w dokumencie partyjnym z 1972 r. – to pojęcia nierozłączne”³⁸. W pewien sposób od lansowania tych idei odstąpiono w latach 1980–1981, kiedy do szkół powróciły tępione dotychczas uroczystości religijne oraz patriotyczne (opłatek, wspólna wigilia, 11 listopada i 3 maja), czy też można było omówić w trakcie lekcji twórczość poetów ocenianych (np. Czesława Miłosza). W 1986 r., kilka lat po wprowadzeniu stanu wojennego, Ministerstwo Oświaty znów przypomniało jednak nauczycielom o konieczności „skutecznego upowszechniania wartości socjalizmu” przeciwdziałania „obcym wpływom ideowym” oraz przestrzegania „w codziennej praktyce świeckości szkoły”³⁹.

Realizacja tak ukształtowanego wzorca wychowawczego miała znajdować się pod pełnym nadzorem władz partyjno-państwowych. Dlatego jednym z podstawowych aspektów kształtowania przez komunistów tożsamości młodzieży było odebranie rodzicom wpływu na ten proces. Wpływ wychowawczy rodziny komunistki uważali bowiem – właściwie przez cały okres istnienia Polski Ludowej – za raczej szkodliwy⁴⁰. Dzieci miało wychowywać społeczeństwo, a dokładnie

³⁶ *Deklaracja ideowo-programowa Związku Młodzieży Polskiej*, w: *Deklaracja ideowo-programowa. Prawo i Statut Związku Młodzieży Polskiej*, Warszawa 1949 r., s. 19–20.

³⁷ C. Banach (*op.cit.*, s. 44–46) użył określenia „cechy człowieka socjalizmu”.

³⁸ AAN, Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR, 1762, k. 544, „O przygotowanie i aktywny udział młodego pokolenia w budowie socjalistycznej Polski”, Tezy programowe KC PZPR, [Warszawa], [brak daty dziennej] X 1972 r.

³⁹ K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży...*, s. 62.

⁴⁰ W artykule z 1976 r. znalazło się m.in. twierdzenie: „Powiedzieć jednak trzeba, że w naszym kraju nie wszystko przebiega tutaj [rodzinie] tak, jak byśmy sobie życzyli. W szczególności w sferze światopoglądowej w wielu rodzinach polskich utrzymują się tradycyjne postawy fideistyczne. Często mamy więc do czynienia z niekoherentnym działaniem rodziny i innych sfer życia społecznego” (K. Wiliński, *op.cit.*, s. 14).

partia robotnicza, za pośrednictwem w pełni dyspozycyjnych szkół oraz organizacji młodzieżowych. Młodzi mieszkańcy Polski Ludowej nie mogli zatem samodzielnie dokonać wyborów życiowych, kierunek winna wskazywać im „przewodnia siła narodu” – PZPR. Ta ostatnia miała nie tylko nadzorować proces wychowania dzieci i młodzież, lecz również troszczyć się o ich wykształcenie, rozrywkę oraz pracę. Dlatego pierwszym elementem komunistycznego systemu wychowawczego była próba jego zmonopolizowania przez państwo, które starało się chociażby blokować rozwój rodzin zastępczych, przerzucając opiekę nad sierotami na państwowe domy dziecka⁴¹.

Najważniejszym przejawem monopolizacji było opanowanie szkolnictwa zarówno powszechnego, jak i wyższego: tam miała się bowiem toczyć – jak określano to w dokumentach oficjalnych – „walka o dusze naszej młodzieży”⁴². Na marginesie można dodać, że komuniści mieli właściwie przygotowany całościowy program oświatowy, który obejmował nawet edukację przedszkolną, potraktowaną jako jeden z etapów kształtowania światopoglądu⁴³. Równoległe nastąpiło odrzucenie zasady apolityczności placówek oświatowych. Często powtarzano hasło „więzi szkoły z życiem” (zgodnie z definicją KC PZPR z 1966 r. oznaczało to powiązanie pracy dydaktycznej z „programem i praktyką budownictwa socjalistycznego”⁴⁴). W tym samym czasie Waław Tułodziecki przekonywał, że placówki wychowawcze nie mogą pozostawić „niedojrzałemu umysłowi” młodego człowieka przypadkowego wyboru własnej ideologii. Dlatego szkoła miała obowiązek stać się dla uczniów swoistą „busołą” ideologiczną, podsuwając oczywiście jeden światopogląd – wspomniany już marksizm-leninizm: „Nie ma w szkole miejsca dla agnostycyzmu – pisał Tułodziecki – ani dla pluralistycznego pojmowania świata”⁴⁵. Oznaczało to stan, w którym

⁴¹ Władze partyjno-państwowe chciały przejąć cały proces wychowania sierot. Powstał nawet projekt odebrania dzieci tzw. rodzinom kułackim, pod pozorem wykorzystywania ich jako taniej siły roboczej. Sieroty miały zostać umieszczane w domach dziecka lub „w rodzinach odpowiednich klasowo i ideologicznie” (AAN, KC PZPR, 237/XVII-92, k. 15. Dokument bez tytułu dotyczący wychowania dzieci opuszczonych [1951 r.]).

⁴² Antoni Makarenko uważał, że procesem w pełni podporządkowanego państwu wychowania powinna kierować szkoła (A. Kamiński, *Pedagogika Antoniego Makarenki*, Warszawa 1948, s. 85).

⁴³ Przedszkole winno „dać dziecku elementarne podstawy naukowego poglądu na świat” oraz wychować je „w duchu klasowym na przyszłego budowniczego socjalizmu” (AAN, Ministerstwo Oświaty, 1484, k. 17, Instrukcja w sprawie organizacji roku szkolnego 1953/1954 w przedszkolach).

⁴⁴ AAN, KC PZPR, 237/XVI-506, k. 4-5, W sprawie stosunku młodzieży do nauki. Raport H[enryka] Świątlickiego, Warszawa 19 I 1966 r. Już w 1948 r. Skrzyszewski mówił, że „Szkoła powinna być społecznym narzędziem wychowania i przygotowania młodego pokolenia Polski do wykonania historycznych zadań, jakie nasza partia stawia przed masami ludowymi i całym narodem w drodze do socjalizmu” (*Przemówienie tow. Stanisława Skrzyszewskiego...*).

⁴⁵ Zdaniem Tułodzieckiego (*Założenia reformy szkoły podstawowej*, Warszawa 1965, s. 27) szkoła pod względem ideologicznym nie mogła być „kramikiem towarów mieszanych”.

wszystkie placówki oświatowe stawały się kolejnymi przyczółkami na tzw. froncie ideologicznym.

Od 1947 r. następowały także zmiany personalne wśród nauczycieli (na Lubelszczyźnie do 1953 r. odwołano większość wychowawców, którzy pracę zaczęli przed 1939 r.⁴⁶). Nowi nauczyciele – będący faktycznie funkcjonariuszami komunistycznego państwa – zostali już wykształceni w kontrolowanych przez władzę zakładach pedagogicznych. W latach siedemdziesiątych dwie trzecie członków tego środowiska zdobyło wiedzę w okresie Polski Ludowej. Dodatkowo pedagogów poddano obowiązkowemu szkoleniu ideologicznemu, które przetrwało (z krótką przerwą w latach 1956–1957) do 1989 r.⁴⁷ Wzrastała dodatkowo liczba członków partii w tym środowisku, choć nigdy nie uzyskano planowanych 50%. (Najwyższy wskaźnik upartyjnienia nauczycieli osiągnięto w latach siedemdziesiątych – 38%). Jednocześnie ta grupa zawodowa podlegała ustawicznej weryfikacji. Kolejne po stalinowskich „czystki kadrowe” wśród nauczycieli miały miejsce w 1982 r. w okresie stanu wojennego (pracę straciło wówczas 1200 osób – w tym 303 dyrektorów). Zwolnionych uznano za niegwarantujących realizację „obowiązujących zadań w zakresie dydaktyki i socjalistycznego wychowania”⁴⁸. Ich miejsce zajmowali ludzie dyspozycyjni – często wywodzący się z aparatu wojskowo-milicyjnego oraz SB (po 1983 r. do szkolnictwa trafiło kilkadziesiąt tysięcy byłych funkcjonariuszy⁴⁹). „Czystka” była wynikiem zaangażowania się wielu pedagogów (około 30% ze szkół średnich w całym kraju) w działalność „Solidarności”⁵⁰.

W tym miejscu należy wspomnieć, że nauczyciele starali się wносить własne postulaty w okresie tzw. kryzysów w dziejach Polski Ludowej, zwłaszcza w 1956 r. oraz w latach osiemdziesiątych. W okresie „polskiego października” niektórzy wychowawcy w indywidualnie wysyłanych listach do najwyższych

⁴⁶ AP Lublin, PWRN, Wydział Oświaty (Spis 1), 320, k. 98, Sprawozdanie z przygotowań do rozpoczęcia roku szkolnego 1952/1953 w szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego.

⁴⁷ W 1950 r. kończące się kolokwium szkolenie obejmowało poznanie „materializmu dialektycznego i historycznego”, historię ruchu robotniczego oraz wiedzę o Polsce i ZSRR (AP Lublin, Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego (dalej – KOSL), 398, k. 11–12, Sprawozdanie roczne Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego im. Stanisława Staszica w Hrubieszowie za rok szkolny 1949/1950).

⁴⁸ K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży...*, s. 60. W 1948 r. zwolniono „w trosce o właściwe prowadzenie spraw ideowo-wychowawczych” 12 dyrektorów szkół średnich Lubelszczyzny (AP Lublin, KOSL, 1054, k. 10, Sprawozdanie Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Lublinie za listopad 1948 r.).

⁴⁹ T. Bochwic, *Narodziny i działalność „Solidarności” Oświaty i Wychowania 1980–1981*, Warszawa 2000, s. 201.

⁵⁰ W woj. lubelskim do nauczycielskiej „Solidarności” należało 50% wychowawców, w Lublinie 76 (M. Dąbrowski, *NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowo-Wschodniego w latach 1980–1981*, w: *Stąd ruszyła lawina. Region Środkowo-Wschodni NSZZ Solidarność 1980–1989*, red. P.P. Gach, Lublin 2006, s. 154).

władz partyjnych protestowali przeciw negatywnym zjawiskom stalinowskiej szkoły, zwłaszcza jej całkowitej ideologizacji, grożąc nawet strajkiem⁵¹. Wspomniane zachowania były opiniami pojedynczych, choć dość licznych, osób, które nie zdecydowały się jednak na skoordynowaną akcję. Doszło do tego dopiero na początku lat osiemdziesiątych, kiedy część nauczycieli zaangażowała się w działalność NSZZ „Solidarności”. Przekładało się to na wnoszenie postulatów ograniczenia wszechwładzy partii w tej dziedzinie: „System oświaty i wychowania – czytamy w uchwale Pierwszego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarności” – zmonopolizowany przez państwo, służył dotychczas wyłącznie interesom politycznym, ideologicznym i ekonomicznym narzuconej społeczeństwu władzy”⁵². Dalej podkreślono, że był on obcy aspiracjom oraz wartościom wyznawanym przez polskie społeczeństwo. Dlatego pojawiły się postulaty stworzenia niezależnego odideologizowanego systemu szkolnictwa oraz umożliwienia rodzicom rzeczywistego wpływu na przebieg procesu kształcenia ich dzieci. Żądano również wydania nowych, wolnych od marksistowskiej interpretacji podręczników (zwłaszcza do historii i języka polskiego). Wspomniane postulaty często pojawiały się w trakcie nauczycielskich strajków z lat 1980–1981 (największym był protest wychowawców lubelskich szkół w listopadzie 1981 r.⁵³).

Uzupełnieniem obrazu komunistycznego modelu wychowawczego były zmiany zachodzące w środowiskach akademickich. Komuniści dążyli bowiem do ich pełnego personalnego oraz naukowego opanowania. Pierwszym krokiem stał się dekret z października 1947 r. znoszący autonomię uczelni, które podporządkowano pod względem naukowych oraz organizacyjnym Ministerstwu Oświaty/Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego⁵⁴. Konsekwencją było m.in. usunięcie lub pozbawienie możliwości kształcenia studentów profesorów uznanych przez władze komunistyczne za niepożądanych politycznie⁵⁵. Ustawa ta wraz ze zmianami z grudnia 1951 r. obowiązywała do września 1956 r., kiedy formalnie zwiększono samodzielność uczelni, wprowadzając zasadę wybieralności urzędów akademickich oraz luzując nadzór ministerstwa. Przywrócono wówczas do pracy profesorów usuniętych w okresie stalinowskim. Zelał także nacisk ideologiczny, co umożliwiło większą swobodę w kształtowaniu postaw

⁵¹ R. Grzybowski, *op.cit.* s. 53.

⁵² Cyt. za: Z. Osiński, *op.cit.*, s. 68.

⁵³ Główną przyczyną podjęcia przez lubelskich nauczycieli strajku było niespełnienie przez władze partyjno-państwowe postulatów dotyczących edukacji oraz stworzenia niezależnego systemu szkolnictwa (*ibidem*, s. 69).

⁵⁴ Zgodnie *Dekretem o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego* z 28 października 1947 r. („Dziennik Ustaw”, nr 66 z 30 października 1947 r., poz. 415) minister był „władzą naczelną w sprawach organizacji nauki, szkół wyższych i placówek naukowo badawczych”.

⁵⁵ Represjonowano np. Władysława Konopczyńskiego i Romana Ingardena (S. Salmonowicz, *Profesorowie i studenci w dobie stalinizmu w Polsce (1944–1956)*, w: *Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, red. G. Miernik, Kielce 2003, s. 81).

światopoglądowych. Stan ten przetrwał do grudnia 1968 r., kiedy w wyniku represji po wydarzeniach marca ponownie zaostorzono nadzór partii nad uczelniami, likwidując obieralność urzędów akademickich, w tym rektora⁵⁶. Zmianom prawnym towarzyszyła kolejna czystka wśród studentów i naukowców (rozwiązywano wręcz „niepokorne” kierunki, czy lata – np. w Uniwersytecie Warszawskim)⁵⁷. Jednocześnie kilkuset dyspozycyjnych wobec partii ludzi awansowano na stanowiska docentów bez wymaganej habilitacji (tzw. docenci marcowi).

Ten model funkcjonował do 1980 r., kiedy w następstwie „polskiego sierpnia” aparat partyjny praktycznie utracił kontrolę nad środowiskiem akademickim. W 1982 r. władze – prawdopodobnie dla rozładowania napięcia – zgodziły się na liberalizację prawa o szkolnictwie, które ponownie dało senatowi uczelnianemu pewną swobodę działania. Ten stan rzeczy przetrwał jednak do lata 1985 r., kiedy pełny nadzór nad szkolnictwem wyższym znów znalazł się w ręku ministra (a więc partii) oraz rektora⁵⁸. Promowanie własnych ludzi przez władze partyjne (zwłaszcza na stanowiska naukowe) miało sprzyjać budowaniu „elity partyjnej”, która winna ułatwiać kontrolę nad środowiskami akademickimi.

Ważnym elementem opanowania szkolnictwa wyższego było również przejęcie kontroli nad systemem rekrutacji na studia. Został on oparty na kryterium pochodzenia społecznego oraz zaangażowania politycznego kandydata (po 1948 r. dla młodzieży robotniczej oraz chłopskiej zarezerwowano 60% wszystkich miejsc)⁵⁹. W latach 1948–1956 opinie osobom ubiegającym się o kontynuację nauki wydawały różnego rodzaju komisje rekrutacyjne, które we współpracy z władzami partyjnymi oraz bezpieczeństwa decydowały o dopuszczeniu do immatrykulacji (liczba odrzuconych sięgała nawet 40% kandydatów⁶⁰). Ten system oceniania

⁵⁶ J. Karpiński, *Wykres gorączki. Polska pod rządami komunistycznymi*, Lublin 2001, s. 125, 253–254.

⁵⁷ W ten sposób prawo do studiowania w UW utraciło około 1600 studentów, część przymusowo wcielono do wojska. Zwalniano pracowników naukowych, zakazywano im publikacji, wykreślano nazwiska z ukazujących się prac (*ibidem*, s. 235; J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 439–444, 456–459).

⁵⁸ S. Uziak, *Pół wieku Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej*, cz. I, Lublin 2001, s. 172, 174. Mieczysław Rakowski (*Dzienniki Polityczne*, t. 9: 1984–1986, Warszawa 2005, s. 274) wspominał, że zaostorzienia prawa miały domagać się m.in. uczelniane struktury partyjne.

⁵⁹ O kontroli nad środowiskiem studenckim – zob. J. Lewandowski, *Rodowód społeczny powojennej inteligencji polskiej 1944–1949*, Szczecin 1991, s. 87–126; D. Gałaszewski, *Zasady i formy selekcji kandydatów na wyższe uczelnie w Polsce w latach 1947–1956*, w: *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, red. Ł. Kamiński, t. III, Wrocław 2000, s. 3–19; C. Lewandowski, *op.cit.*, s. 193–195.

⁶⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej – AIPN), 0206/71, t. 1, k. 95, Sprawozdanie z pracy Wydziału IV Departamentu V MBP za m[iesiąc]c lipiec 1953 r., Warszawa, 11 VIII 1953 r. Zgodnie z instrukcjami MBP podstawa wydania negatywnej opinii „winny być

zarucono częściowo w 1956 r. (komisje szkolne wciąż oceniały ucznia m.in. pod względem jego „postawy ideowo-moralnej”). Nadal również obowiązywały preferencje ze względu na pochodzenie społeczne. Od 1958 r. przywrócono chociażby zasadę pierwszeństwa dla osób wywodzących się z rodzin robotniczych i chłopskich⁶¹. Siedem lat później Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, chcąc zapewnić tej grupie wyższy udział w zdobyciu wykształcenia, wprowadziło punkty za pochodzenie, stanowiące obok oceny z egzaminu dodatkowy system kwalifikacyjny. Przyjęte wówczas rozwiązania obowiązywały z pewnymi modyfikacjami (1975 i 1986 r.) do końca istnienia Polski Ludowej.

Przełamaniem monopolu państwowego szkolnictwa były inicjatywy niezależne, w ramach których upowszechniano wiedzę spoza oficjalnych syntez i podręczników lub przynajmniej umożliwiano nieskrępowaną dyskusję (Klub Krzywego Koła – powstały w 1956 r.; Warszawski Uniwersytet Latający [WUL] – działający od 1977 r., czy założone rok później Towarzystwo Kursów Naukowych [TKN]). Młodzi ludzie starali się również rozmawiać we własnym kręgu na nurtujące ich tematy, aby potem tworzyć międzyrodowiskowe koła młodzieżowe. Adam Michnik i Jan Gross – wówczas uczniowie warszawskich szkół średnich – stworzyli Klub Poszukiwaczy Sprzeczności⁶². Wszystkie te inicjatywy prędkiej, czy później, spotykały się jednak z represjami władz partyjno-państwowych. Funkcjonariusze organów bezpieczeństwa urządzali naloty na mieszkania, w których odbywały się wykłady TKN, czy WUL. Zamykano również kluby tworzone przez oficjalne związki młodzieżowe (taki los spotkał w 1963 r. działający przy Uniwersytecie Warszawskim Polityczny Klub Dyskusyjny – założony przez uczelniany rządowy Związek Młodzieży Socjalistycznej). Dodatkowo wiele tajnych organizacji młodzieżowych jako jeden ze swoich celów stawiało samokształcenie z zakresu dziejów najnowszych, czy historii literatury. W 1965 r. w Łodzi działała np. grupa konspiracyjna bez nazwy, prowadząca kółka samokształceniowe w środowisku robotniczym. W tym samym roku została rozbita, a SB aresztowała 32 osoby. Istniała także możliwość sięgnięcia po wydawnictwa drugiego obiegu. Dlatego pod koniec lat siedemdziesiątych niektórzy

przede wszystkim materiały świadczące o jego [ucznia] konkretnej wrogiej, reakcyjnej działalności. Nie należy również dopuszczać na studia młodzieży blisko związanej i pozostającej pod wpływem swojej rodziny i środowiska kapitalistycznego i kułackiego” (AIPN, BU, 01206/75, t. 1, k. 225–227, Instrukcja nr 2, Warszawa, 1 II 1951 r.).

⁶¹ Ku przerażeniu władz partii wśród studentów pierwszych lat nadal przeważały osoby z rodzin inteligentkich (AAN, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, 614, k. 317–329, Materiały na konferencję rektorów w dniu 26 VI 1957 r. – dziękuję p. Dorocie Gałaszewskiej-Chilczuk za udostępnienie dokumentu).

⁶² Później powstał Międzyszkolny Klub Dyskusyjny, zbierający się początkowo w gmachu Wydziału Filozofii UW, a następnie w Staromiejskim Domu Kultury (J. Eisler, *op.cit.*, s. 61–63).

uczniowie zadawali pytania dotyczące najnowszej historii Polski, czy bieżącej sytuacji politycznej (sprawy Katynia, czy problemów ekonomicznych PRL)⁶³.

Kolejnym elementem monopolizacji wychowania stała się likwidacja możliwości oficjalnego zrzeszania się młodych ludzi poza strukturami kontrolowanymi przez władze partyjno-państwowe. Zgodnie bowiem z komunistycznym ideałem cała młodzież miała się znaleźć pod opieką jednej organizacji, która prowadziłaby również jej wychowanie ideologiczne. Taką rolę początkowo miała odegrać powstała w lutym 1948 r. Powszechna Organizacja „Służba Polsce” (PO „SP”)⁶⁴. Nadal jednak działało harcerstwo oraz organizacje młodzieżowe zakładane przez poszczególne partie polityczne⁶⁵.

Do likwidacji swego „pluralizmu” w ruchu młodzieżowym doszło w lipcu 1948 r., kiedy na wzór sowieckiego Komsomołu powstał jednolity – Związek Młodzieży Polskiej (ZMP). Do 1951 r. opanował on – dzięki wsparciu władz partyjnych oraz aparatu represji – wszystkie dziedziny życia młodych Polaków, wchłaniając zlikwidowany Związek Harcerstwa Polskiego (stał się on pod nazwą Organizacja Harcerska związkiem dziecięcym – „przedszkolem” – przygotowującym do złożenia akcesu w szeregach ZMP). Jednej organizacji podporządkowano również pod względem ideologicznym PO „SP”, Zrzeszenie Studentów Polskich oraz pionierzy młodzieżowe wszystkich organizacji społecznych. Do 1956 r. ZMP kierował całym procesem komunistycznego wychowania.

⁶³ K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży...*, s. 57.

⁶⁴ Zgodnie z założeniami PO „SP” miała objąć Polaków w wieku od 16 do 21 roku życia. Jej celem było nie tylko „organizowanie udziału młodzieży w realizacji planów odbudowy i rozbudowy demokratycznej Polski Ludowej”, lecz również zapewnienie jej „harmonijnego rozwoju zdrowia i tężyzny fizycznej oraz wysokiego poziomu społecznej i narodowej świadomości” – to ostatnie w ramach szkolenia politycznego oraz ideologicznego. PO „SP” została podporządkowana Ministerstwu Obrony Narodowej. Oparta na wzorach wojskowych praca w brygadach była obowiązkowa oraz służyła rugowaniu wpływów wychowawczych rodziny i Kościoła katolickiego (D. Gałaszewski, *Kształtowanie przez PPR i PZPR politycznych i społecznych postaw młodzieży w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” i Związku Młodzieży Polskiej w latach 1947–1956*, Lublin 2004, s. 26–41; L. Szuba, *Działalność Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w latach 1948–1956*, w: *Niezależny ruch młodzieżowy w Polsce po drugiej wojnie światowej (1945–2001)*, red. R. Sudziński, Toruń 2005, s. 12).

⁶⁵ Do 1948 r. istniało kilka politycznych organizacji młodzieżowych: komunistyczny Związek Walki Młodych; ludowy Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”; socjalistyczna OMTUR oraz podporządkowany Stronnictwu Demokratycznemu Związek Młodzieży Demokratycznej. Do 1949 r. można również mówić o częściowej autonomii ZHP wciąż nawiązującego do tradycji ruchu skautowego oraz kierowanego przez doświadczonych instruktorów – symboli konspiracyjnego harcerstwa czasów wojny (Aleksander Kamiński i Stanisław Orsza-Broniewski). Wielu młodych ludzi wybierało ZHP, jako organizację opozycyjną lub przynajmniej nieangażującą się w działalność polityczną. Jednocześnie członkostwo w nim stanowiło alternatywę wobec konspiracji. Losy harcerstwa po 1944/1945 r. – zob. K. Persak, *Komuniści wobec harcerstwa 1944–1950*, Warszawa 1998, s. 11–40; J. Kwiek, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944–1950. Powstanie, rozwój, upadek*, Toruń 1995.

Dodatkowym elementem pogłębiającym monopol komunistycznych organizacji młodzieżowych było dokonane jeszcze w 1948 r. zerwanie ze światowym ruchem młodzieżowym. Brak alternatywy w tej dziedzinie dodatkowo wzmocniło zawieszenie przez Episkopat Polski w listopadzie 1949 r. działalności stowarzyszeń katolickich⁶⁶.

Sytuacja ta przetrwała do października 1956 r., którego wydarzenia wzbudziły nadzieje na powstanie wielokierunkowego ruchu młodzieżowego. Szeroko dyskutowano wówczas nad dalszym losem ZMP. Młodzi ludzie rzucali jego legitymacje, nie chcąc już słyszeć o „komunistycznej organizacji”, a na wsi – co przyznawały władze partii – praca związku zamarła⁶⁷. Działacze dawnego ludowego związku młodzieżowego snuli plany odbudowy własnej organizacji (w grudniu 1956 r. w Krakowie powstał Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”). Niektórzy młodzi ludzie oddolnie tworzyli nowe stowarzyszenia: Rewolucyjny Związek Młodzieży, Komunistyczny Związek Młodzieży i Związek Młodych Demokratów oraz dziesiątki innych⁶⁸. W konsekwencji doszło do upadku „drętwej” struktury ZMP (oficjalnie rozwiązanego w styczniu 1957 r.). O możliwość legalnego działania otarł się ZMD, który miał poparcie w dużych miastach i całkowicie odrzucał założenia marksizmu i komunizmu⁶⁹.

Sytuacja ta okazała się jednak chwilowym przełamaniem modelu jednej organizacji młodzieżowej w pełni kontrolowanej przez władze partyjno-państwowe. Komuniści nie byli bowiem w stanie uznać tej sytuacji, prowadząc – dzięki różnym formom nacisku – do ponownego „zjednoczenia” ruchu młodzieżowego.

⁶⁶ Decyzja ta była odpowiedzią na spotykające działaczy katolickich represje ze strony UB. W marcu 1949 r., wykonując instrukcję MBP, WUBP w Lublinie zatrzymał pod zarzutem „nielegalnej” działalności dziesięciu działaczy Juventus Christiana (JCh). W grudniu poprzedniego roku ten sam urząd we współpracy z administracją państwową uniemożliwił rejestrację JCh (AIPN Lu, 059/7, k. 230, Raport Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za okres 1 do 31 XII 1948 r. dotyczący obiektu „Płomień” [Juventus Christiana], Lublin, 3 I 1950 r.; AIPN Lu, 059/9, k. 269–270, Raport Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za okres od 1 do 31 III 1949 r., dotyczący obiektu „Płomień”, Lublin, 1 IV 1949 r.). Bezpośrednim powodem zawieszenia była zmiana ustawy o stowarzyszeniach wprowadzająca przy rejestracji katolickich organizacji obowiązek podania dokładnych personaliów ich członków.

⁶⁷ AAN, Biuro Polityczne KC PZPR, 1678A, k. 41, Notatka dla BP KC PZPR o sytuacji w ruchu młodzieżowym, Warszawa, 27 XI 1956 r.

⁶⁸ O sytuacji w ruchu młodzieżowym lat 1956–1957 – zob. J. Karpiński, *op.cit.*, s. 138–141; A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 83–93; M. Wierzbicki, *Rozpad i likwidacja Związku Młodzieży Polskiej w latach 1956–1957*, w: *Władza a społeczeństwo w PRL. Studia historyczne*, red. A. Friszke, Warszawa 2003, s. 77–114.

⁶⁹ Był to związek o charakterze chrześcijańsko-narodowym. Jednym z jego założycieli był student UW Przemysław Górny. Ogniwa ZMD powstawały żywiołowo w wielu miastach: Łódź, Gdańsk, Szczecin, Poznań, Lublin i Wrocław (A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, s. 92–93; 38–39; W.J. Muszyński, *Niepokorny. Życie i działalność Przemysława Górnego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 1–2 (60–61), s. 38–40).

Już w kwietniu 1957 r. powstał zatem nowy, jednorodny Związek Młodzieży Socjalistycznej (ZMS), którego władze oczyszczono z elementu niepewnego. W celu uniemożliwienia wiciomcom przejęcie kontroli nad młodzieżą wiejską powołano do życia Związek Młodzieży Wiejskiej (ZMW), opierający się na dawnych ogniwach ZMP. ZMW bardzo szybko doprowadził do likwidacji ZWM RP „Wici”, zmuszając go do zjednoczenia⁷⁰. Obie nowe organizacje nie osiągnęły jednak takiej pozycji jak ZMP, z szeregow którego notabene wywodziła się większość ich działaczy. Przyjęte rozwiązanie, dopuszczające funkcjonowanie kilku organizacji, było wynikiem swoistego kompromisu. Partia, godząc się na istnienie pozorów wielokierunkowej aktywności młodych ludzi, uzyskała w zamian możliwość kontroli nad nowymi stowarzyszeniami.

Ważnym osiągnięciem października 1956 r. było częściowe odrodzenie ZHP (10 grudnia tego roku), który w pewien sposób nawiązał do tradycji ruchu skautowego. W skład reaktywowanego związku i jego władz naczelnych wciąż jednak wchodził dawni działacze ZMP⁷¹. Szybko również zaczął on wychowanie „w duchu idei socjalizmu”. Od 1964 r., kiedy nastąpiły znaczne zmiany ideologiczne, każdy nowy harcerz przysięgał, że będzie „całym życiem służyć Polsce Ludowej, być wiernym sprawie socjalizmu, walczyć o pokój i szczęście ludzi”⁷². W pewien sposób symbolem postawy naczelnych władz harcerskich było udzielenie przez nie poparcia dla decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego (już 13 grudnia 1981 r.)⁷³.

Tendencje centralistyczne w ruchu młodzieżowym podobnie dały o sobie znać w 1973 r., kiedy doszło do jego „scalenia”. Powstała wówczas Federacja Socja-

⁷⁰ Prawdopodobnie z partyjnej inspiracji działacze wiejscy ZMP jeszcze w grudniu 1956 r. powołali ZMW. Próby połączenia obu organizacji nie przyniosły żadnych rezultatów. Naciskane jednak przez PZPR Zjednoczone Stronnictwo Ludowe odcięło się od wiciowców, ogłaszając, że na wsi może istnieć tylko jednak organizacja – ZMW. W takiej sytuacji – w lipcu 1957 r. ZMW RP „Wici” zaprzestał działalności.

⁷¹ Główna Kwatera oraz poszczególne komendy chorągwi zostały obsadzone w większości przez członków partii. Dawnych instruktorów z Aleksandrem Kamińskim na czele, choć weszli w skład Naczelnej Rady Harcerskiej (NRH), pozbawiono wpływu na rzeczywistą działalność ZHP. W 1958 r. Kamiński wraz ze współpracownikami ostatecznie ustąpił z NRH. Rok później kolejny zjazd ZHP potwierdził – ustami Władysława Gomułki, że „Źródła inspiracji młodzieżowych można dziś szukać jedynie w ideach socjalizmu”. Cyt. za: W. Hausner, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1956–1980 – zderzenie tradycyjnego wychowania harcerskiego z modelem indoktrynacji politycznej*, w: *Po ziemi naszej rozesłemy harcerzy. Z dziejów Harcerstwa Polskiego na Górnym Śląsku*, red. K. Heske-Kwaśniewicz, Katowice 2007, s. 127.

⁷² *Ibidem*, s. 128. Niezwykle podobnie brzmiało przyrzeczenie harcerskie wprowadzone w czerwcu 1950 r.: „Przysięgam uroczyście wobec kolegów i narodu polskiego uczyć się i pracować dla dobra Ojczyzny i sprawy socjalizmu. Przyrzekam wiernie przestrzegać prawa harcerskiego, całym sercem zawsze i wszędzie służyć Polsce Ludowej” (*Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie z czerwca 1950 r.*, w: K. Persak, *op.cit.*, s. 174).

⁷³ Od 12 grudnia obradowała bowiem Rada Naczelna ZHP (K. Janik, *Ruch młodzieżowy u progu lat osiemdziesiątych*, Warszawa 1985, s. 61).

listycznych Związków Młodzieży Polskiej – FSZMP (objęła także ZHP), a trzy lata później ukonstytuował się jednolity Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej – ZSMP (był to właściwie powrót do „scenariusza” z 1948 r.) – nie oznaczało to jednak likwidacji FSZMP⁷⁴. Formalnie nadal również istniały wspomniane organizacje – ZMS oraz Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej (przymiotnik socjalistyczny ZMW przybrał w 1973 r.).

Sytuacja ta przetrwała do 1980 r., kiedy pojawił wyłom w dziejach ruchu młodzieżowego. Młodzież (podobnie jak w 1956 r.) podjęła próby stworzenia własnych niezależnych struktur. Już w 1977 r. reagując m.in. na „scalenie” ruchu młodzieżowego w uczelniach zaczęto powoływać niezależne od władz Studenckie Komitety Solidarności (SKS)⁷⁵. Wraz z powstaniem „Solidarności” studenci przystąpili do tworzenia Niezależnego Zrzeszenia Studentów (zalegalizowanego w lutym 1981 r.). Podjęta została również próba odtworzenia niezależnego harcerstwa⁷⁶. W tym czasie w wielu szkołach średnich z inspiracji „Solidarności” i innych ugrupowań opozycyjnych powstały „uczniowskie komitety odnowy społecznej”⁷⁷. Jesienią 1980 r. wychowankowie toruńskich szkół stworzyli Federację Samorządów Szkół Średnich Miasta Torunia, która domagała się m.in. odklamania lekcji historii, zezwolenia na obchody świąt narodowych (11 listopada oraz 3 maja). Ważnym postulatem było odrzucenie marksistowskiej interpretacji rzeczywistości⁷⁸. Grupa młodzieży z Suwałk rozpoczęła nawet wydawanie własnego pisma „Ława”, na łamach którego realizowała podobne cele, jak ich koledzy z Torunia⁷⁹. W tym samym mniej więcej czasie uczniowie jednej z poznańskich szkół średnich zdecydowali się nawet zorganizować w trakcie lekcji strajk, mając świadomość ewentualnych konsekwencji: „Są jeszcze młodzi –

⁷⁴ D. Libionka, *Ruch młodzieżowy w PRL*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 10, 2001, s. 29; J. Karpiński, *op.cit.*, s. 380; A. Friszke, *Polska Gierka*, Warszawa 1995, s. 59.

⁷⁵ Ważnym powodem powołania w maju 1977 r. pierwszego SKS w Krakowie była niewyjaśniona śmierć studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisława Pyjasa – współpracownika KOR. Wkrótce powstały podobne komitety w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu i Wrocławiu (J. Szarek, *Nim powstał SKS*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 5–6, V–VI 2007, s. 35; *Kryptonim „Wasale”. Służba bezpieczeństwa wobec Studenckich Komitetów Solidarności 1977–1980*, oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2007, s. 23–28).

⁷⁶ W kwietniu 1981 r. w Lublinie, później Warszawie, powstały drużyny Niezależnego Ruchu Harcerskiego. Jesienią 1980 r. w Warszawie tworzono Koła Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego.

⁷⁷ „Uczniowskie komitety” powstały w Lublinie, Wrocławiu, Warszawie, Gdańsku oraz Krakowie (AIPN BU, 01521/1464, k. 10, 15, Antysocjalistyczna i antypaństwowa działalność nielegalnych organizacji młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1980–1982).

⁷⁸ W. Polak, *Niezależne działania młodzieży szkolnej województwa toruńskiego w okresie stanu wojennego i w latach następnych (13 XII 1981–4 VI 1989)*, w: *Niezależny ruch młodzieżowy w Polsce...*, s. 101.

⁷⁹ J. Schabiński, K. Sychowicz, „*Marzenie o orle w koronie*”. *Nauczyciele i młodzież Polski północno-wschodniej wobec władzy w latach 1980–1986*, Białystok 2004, s. 20–21.

pisala uczestniczka wydarzeń (szesnastoletnia dziewczyna) – dla wielu z nich jest to pierwszy zupełnie samodzielny krok, są niepewni, nie wiedzą, czy kierunek, który obrali, nie zawiedzie ich na skraj przepaści. Jeszcze mogą zawrócić – brama jakby celowo była uchylona. Wzrok ślizga się po budynku szkolnym, po twarzach kolegów, dłużej zatrzymuje się na biało-czerwonych flagach [...] Dzisiaj wielu z nich inaczej patrzy na polskie flagi, które są tu razem z nami, by poprzeć ich sprawę. Czy słuszną sprawę? Są przekonani, że tak. Mają dosyć kłamstw i nie-domówień, chcą poznać prawdziwą historię Polski i uczyć się jej bez przykrego uczucia, że uczą się rzeczy nieprawdziwych. Chcą wiedzieć o wszystkim, co dzieje się i działo w ich Ojczyźnie. Chcą samorządu wybranego w tajnym głosowaniu. Mają dosyć milczenia, chcą mówić o wszystkim, co ich nurtuje, chcą wolnej trybuny⁸⁰.

Po wprowadzeniu stanu wojennego władze partyjne ponownie próbowały uporządkować sytuację w ruchu młodzieżowym. Kolejne plenum KC PZPR w lipcu 1982 r. uznało bowiem, że mogą istnieć jedynie cztery związki młodzieżowe (ZSMP, ZHP, ZMW i ZSP). W grudniu tego roku przedstawiciele władz tych organizacji podpisali porozumienie o współpracy i potwierdzeniu „jedności ruchu młodzieżowego w Polsce oraz ideowej więzi z PZPR”⁸¹. Dwa lata później powstał Centralny Komitet Współpracy Socjalistycznych Związków Młodzieżowych, do którego przystąpiły związki rządowe. Rok wcześniej niektórzy działacze ZSMP domagali się – powołując się przy tym na „leninowską formułę” oraz wzorzec enerderskiej Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) i sowieckiego Komsomołu – wprowadzenia dyscypliny oraz porządku w ruchu młodzieżowym⁸².

Warto jednocześnie przyjrzeć się założeniom programowym poszczególnych rządowych organizacji młodzieżowych. Jednym z podstawowych postulatów, podnoszonych w deklaracjach ideowych, było wychowanie „nowego człowieka o nowej moralności”, który posiadałby zestaw cech pożądanых w ustroju socjalistycznym. Zetempowiec, a potem zetesempowiec, miał być w założeniu „ideowym bojownikiem wolności i sprawiedliwości społecznej”, „zaangażowanym w budowę społeczeństwa pełnej sprawiedliwości”⁸³. „Nowy człowiek” powinien być też „aktywistą” walczącym o Polskę Ludową oraz budowniczym nowego życia: „Musimy być siłą – czytamy w jednym z referatów – musimy być motorem całej młodzieży i młodzież będzie przodować, jeśli ZMP

⁸⁰ List Małgorzaty Sz. (16 lat): *Strajk w szkole w Poznaniu, jesień 1980 r.*, w: K. Kosiński, *Nastolatki '81. Świadomość młodzieży w epoce „Solidarności”*, Warszawa 2002, s. 308.

⁸¹ K. Janik, *op.cit.*, s. 64.

⁸² D. Libionka, *op.cit.*, s. 30.

⁸³ J. Kochanowicz, *ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji odpornej rzeczywistości*, Warszawa 2000, s.37–38; *Statut Związku Młodzieży Socjalistycznej uchwalony na Zjeździe Konstytucyjnym ZMS w dniach 25–27 IV 1957 r. wraz ze zmianami wprowadzonymi uchwałą VI Plenum KC ZMS zaaprobowaną przez Ogólnopolskie Spotkanie Aktywu ZMS w dniu 21 X 1958 r.*, s. 2.

ją wychowa⁸⁴. W latach siedemdziesiątych w wielu szkołach zaczęły działać drużyny Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej (miały własne mundury). W tym czasie głównym celem programowym ZHP stała się „walka o urzeczywistnienie etycznych ideałów socjalizmu”⁸⁵. Doskonale cele ideologiczne wszystkich organizacji młodzieżowych podsumowuje fragment *Statutu ZSMP*, który upowszechniał w „swych szeregach i wśród całej młodzieży ideologię marksizmu-leninizmu”, a jego „zaszczytnym obowiązkiem i prawem [...] jest przygotowanie swych najlepszych członków do wstąpienia w szeregi PZPR”⁸⁶. Wszystkie związki młodzieżowe działały pod całkowitą kontrolą PZPR, stanowiąc jej „pasy transmisyjne” do młodych Polaków. Ich najważniejszym zadaniem było wychowanie partyjnego „narybku”. W statucie ZSP z 1988 r. uznawano PZPR za przewodnią siłę polityczną, wspominając jednocześnie o tzw. partiach sojuszniczych: Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym (ZSL) i Stronnictwie Demokratycznym⁸⁷.

Oficjalne organizacje skupiały wielu młodych ludzi⁸⁸, jednak ich wpływ na kształtowanie postaw oraz mentalności całej młodzieży również własnych członków był raczej niewielki. Do wspomnianych związków wstępowano najczęściej dla celów koniunkturalnych, aby zdać maturę, dostać się na studia, znaleźć lepszą pracę czy zdobyć mieszkanie⁸⁹. Dodatkowo terenowi działacze często fałszowali statystyki, aby przypodobać się przełożonym (w sprawozdaniach zetempowskich roiło się od *martwych dusz*). W wypadku harcerstwa istniał często nacisk ze strony dyrekcji szkół, której zależało na wykazaniu się wysoką aktywnością społeczną uczniów. Na listy wpisywano czasami całe klasy, a „nowi harcerze” dowiadywali się o wszystkim *post factum*⁹⁰. Równocześnie skierowana

⁸⁴ AP Lublin, ZW ZMP, 20, k. 41, Protokół z posiedzenia prezydium ZW ZMP w Lublinie w dniu 2 II 1950 r.

⁸⁵ W. Hausner, *op.cit.*, s. 130.

⁸⁶ J. Karpiński, *op.cit.*, s. 382.

⁸⁷ *Statut Zrzeszenia Studentów Polskich*, w: *Zrzeszenie Studentów Polskich. Deklaracja. Statutu i Uchwały Programowe XIII Kongresu ZSP*, Wrocław 1988, s. 31–32

⁸⁸ Pod koniec lat siedemdziesiątych oficjalne związki młodzieżowe liczyły około 6 mln (G. Nowacki, *Historia i terażniejszość polskiego ruchu młodzieżowego w świadomości młodego pokolenia*, w: *Młodzież i związki młodzieży w czterdziestoleciu Polski Ludowej*, red. J. Bogusz, G. Nowacki, Warszawa 1987, s. 272). W 1955 r. do ZMP należało 40% wszystkich młodych ludzi w wieku od 17 do 25 roku życia (A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski* Warszawa 2000, s. 248; AAN, Zarząd Główny ZMP (dalej – ZG ZMP), 451/VI–24, k. 7, Analiza rozwoju i stanu ZMP w poszczególnych środowiskach, Warszawa, styczeń 1955 r.).

⁸⁹ Warto również przyjrzeć się odnotowanym w 1958 r. (po zakończeniu działalności ZMP) przesłankom akcesu w jego szeregi. O przymusie stosowanym w szkołach mówiło 22% badanych osób, o chęci rozpoczęcia studiów 34%. Na przykład kolegów powoływało się 24% respondentów. 10% wskazało na własne poglądy, a 18% na potrzebę działania i brak alternatywy (*Studenci Warszawy. Studium długofalowych przemian postaw i wartości*, red. S. Nowak, Warszawa 1991, s. 242, 262).

⁹⁰ J. Jagoszewska, *Harcerstwo w PRL-u*, w: *Nim będzie zapomniana. Szkice o kulturze PRL-u*,

do młodych ludzi oferta ideologiczna oraz kulturalna związków młodzieżowych nie była zbyt atrakcyjna. Wydaje się, że do końca istnienia Polski Ludowej aktualna pozostała ocena szkoleń organizacyjnych, jaką w 1953 r. wystawił Zarząd Główny ZMP: „Często zebrania są nudne, język, jakim mówimy do młodzieży jest prasowo-organizacyjny w złym tego słowa znaczeniu [...] ZMP nie umiał przemówić do młodzieży jej językiem, poruszyć jej problemów związanych z dojrzewaniem wchodzeniem w dorosłe życie. Nie umiał zapewnić rozrywek”⁹¹. Dlatego dla większości osób akces do komunistycznych organizacji młodzieżowych nie pociągał za sobą jakiejś większej zmiany własnego światopoglądu. Doskonałym przykładem tego zjawiska jest stosunek członków ZMP/ZMS wobec Kościoła katolickiego. Dostępne badania statystyczne wskazują, że większość zetempowców oraz zetemesowców pozostawała nadal osobami wierzącymi⁹². Dlatego prawdopodobnie do wielu członków komunistycznych związków (bez względu na ich nazwę) można odnieść ocenę światopoglądu zetempowców z Lubelszczyzny dokonaną w 1954 r. przez jednego z „aktywistów”: „postawa członka ZMP i niezorganizowanego niewiele się różni”⁹³.

Odpowiedzią młodych Polaków na zawłaszczenie przez partię życia organizacyjnego były zakładane przez nią konspiracyjne związki. Dokładna ich liczba w okresie rządów komunistycznych pozostaje nieznana. Do 1956 r. w całej Polsce powstały 972 grupy, skupiające około 11 tys. członków⁹⁴. W latach 1964–1967 organa bezpieczeństwa – według słów Mieczysława Moczara – wykryły 68

red. S. Bednarek, Wrocław 1997, s. 231; Jeden z siedemnastolatków pisał w liście do „Świata Młodych”, że „Harcerstwo w naszej szkole jest przymusowe, to znaczy wielu z nas musi należeć, kto tylko jest uczniem, być może dlatego, że mamy patrona naszej szkoły działacza rewolucyjnego i patriotę”. Cyt. za: K. Kosiński, *Nastolatki...*, s. 177.

⁹¹ AAN, ZG ZMP, 451/V–111, k. 153, Notatka o aktualnych zagadnieniach pracy wychowawczej z młodzieżą [1953 r.]; M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej...*, s. 307.

⁹² Według badań przeprowadzonych w 1958 r. 69,2% studentów UW (w większości dawni zetempowcy) określiła się jako osoby wierzące. Zdecydowanymi przeciwnikami religii okazało się 3,1% respondentów. Większość (70,6%) badanych chciałaby także, aby ich dzieci były wychowywane w sposób religijny (*Studenci Warszawy...*, s. 317–320). O postawach konfesyjnych członków ZMP – zob. J. Wołoszyn, *Członkowie Związku Młodzieży Polskiej w województwie lubelskim wobec Kościoła katolickiego – przyczynek do dziejów mentalności młodzieży*, „Pamięć i Sprawiedliwość. Pismo Instytutu Pamięci Narodowej”, t. 1(7), 2005, s. 71–97). Kilkanaście lat później KW PZPR w Katowicach przeprowadził podobne badania w odniesieniu do studentów (również członków ZMS). Okazało się, że ponad 50% respondentów określiło się jako osoby wierzące (M. Wierzbicki, *Młodzież w PRL* [maszynopis pracy oddanej do druku w wydawnictwie IPN] – dziękuję autorowi za udostępnienie tekstu).

⁹³ AP Lublin, ZW ZMP, 32, k. 106, Protokół z posiedzenia prezydium ZW ZMP w Lublinie w dniu 7 IV 1954 r.

⁹⁴ *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa 2007, s. LXVI–LXVII; AIPN, BU, MSW II, 4524, k. 20, Niektóre przestępstwa polityczne wśród młodzieży w okresie 1962–1965; A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, s. 224–250; K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży...*, s. 45, 60.

podziemnych organizacji młodzieżowych. W roku 1973 i 1974 r. SB znalazła 9 tajnych grup młodzieżowych, złożonych łącznie z 59 osób⁹⁵. Znaczną liczbę konspiracyjnych stowarzyszeń aparat represji zlikwidował po wprowadzeniu stanu wojennego (w 1982 r. miało ich powstać 185⁹⁶). Działalność większości związków polegała na pisaniu ulotek, haseł, gromadzeniu broni (częściej przed 1956 r.), prowadzeniu akcji drobnego sabotażu, czy samokształceniu. Młodych ludzi – wywodzących się z różnych środowisk – mobilizował obserwowany powszechnie serwilizm wobec Sowietów, czy różnie tłumaczona niechęć do komunizmu⁹⁷. Dużym związkiem konspiracyjny był utworzony w 1965 r. przez młodzież z Warszawy, Lublina i Łodzi „Ruch”, który zdołał opracować własne podstawy programowe, znane jako deklaracja pt. *Mijają lata...*⁹⁸

W opisanych sprawach zapadały surowe wyroki (w latach pięćdziesiątych orzeczono oraz wykonano wiele wyroków śmierci⁹⁹). Później sądy nie stosowały

⁹⁵ Największą z nich był działający w Lublinie „Ruch” – Rewolucyjna Unia Chrześcijańska. Jego członkami było dziesięciu uczniów szkół średnich. W aktach SB przypisano im plan wysadzenia posterunku MO w Nałęczowie oraz „ustanowienie nowych porządków pod egidą Kościoła”. Pozostałe organizacje składały się z czterech-pięciu osób (AIPN, BU, 0296/224, t. 1, k. 22, Informacja dot[ycają] oceny sytuacji społeczno-politycznej w czwartym kwartale 1974 r., Warszawa, 13 I 1975 r.; dziękuję dr Małgorzacie Chomie-Jusińskiej za udostępnienie dokumentu).

⁹⁶ Podobne grupy tworzyli także uczniowie szkół podstawowych. W 1982 r. w Wąbrzeźnie (wówczas woj. toruńskiego) SB wykryła Młodzieżową Organizację Podziemną złożoną z wychowanków miejscowych szkół podstawowych. Jej członkowie sporządzali oraz kolportowali ulotki (W. Polak, *op.cit.*, s. 109).

⁹⁷ W latach sześćdziesiątych powstały: Antykomunistyczny Związek Młodych Polaków (Warszawa); Polska Organizacja Przeciw Komunistom (Rzeszów); Związek Walki z Sowietami (Kraków) (K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży...*, s. 45–46).

⁹⁸ „Ruch” powstał w 1965 r. z inicjatywy żołnierza AK-WiN Mariana Gołębiowskiego (m.in. szefa Sztabu Okręgu Lubelskiego Delegatury Sił Zbrojnych – Zrzeszenia „WiN”). W jego skład weszli studenci: Andrzej i Benedykt Czumowie, Emil Morgiewicz oraz Stefan Myszkiewicz-Niesiołowski. Grypy organizacji powstały m.in. w Warszawie, Lublinie oraz Łodzi. Na zdobytych powielaczach młodzi ludzie odbijali ulotki oraz odezwy, które następnie kolportowali. Od 1969 r. członkowie „Ruchu” publikowali jedno z pierwszych drugoobiegowych periodyków – *Biuletyn i Informator* (Łódź). Deklaracja programowa obejmowała m.in. odbudowę niepodległego państwa polskiego, przewrót demokracji parlamentarnej oraz nawiązanie współpracy z pozostałymi państwami Europy Środkowo-Wschodniej. „Ruch” został rozbity przez SB w czerwcu 1970 r. (P. Byszewski, *Niepodległościowa organizacja „Ruch” [1965–1970]*, w: *Opozycja i opór społeczny w Łodzi 1956–1981*, red. K. Lesiakowski, Warszawa 2003, s. 42–63).

⁹⁹ Analizując listy osób skazanych na karę śmierci przez WSR w Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Warszawie i Wrocławiu można ostrożnie mówić o 53 tego rodzaju wyrokach, w tym 23 wykonanych (*Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach 1946–1955*, oprac. T. Kurpiesz, Katowice 2004; F. Musiał, *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie 1946–1955*, Kraków 2005; *Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu 1946–1955*, red. W. Handke, R. Leśkiewicz, Poznań 2006; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach 1946–1955*, red. K. Szwagrzyk, Wrocław 2002; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie 1946–1954*,

już kary zasadniczej, choć członkowie konspiracyjnych organizacji trafiali na długie lata do więzienia¹⁰⁰.

Powstałe po 1956 r. organizacje i ruchy młodzieżowe mogły mieć różny charakter pod względem ideologicznym. Założona w 1958 r. przez Przemysława Górnego Liga Narodowo-Demokratyczna odwoływała się do założeń ruchu narodowego. Jednym z jej zadań, które miało być zrealizowane dzięki prowadzonym dla członków seminariom, poświęconym m.in. odkłamaniu historii najnowszej, socjologii czy ekonomii, było wykształcenie młodej inteligencji reprezentującej światopogląd narodowy¹⁰¹. Innej ideologii pozostały wierne osoby związane z powstającymi w latach sześćdziesiątych na Uniwersytecie Warszawskim (UW) dysydenckimi grupami młodzieży komunistycznej, nazwanymi później „komandosami”. Kontestowały one działalność ZMS, krytykując go za bezideowość i skostnienie, oraz uczestniczyły w publicznych spotkaniach z działaczami partyjnymi. „Komandosi” stanęły się czynnymi uczestnikami wydarzeń marca 1968 r.

Jednocześnie młodzi ludzie aktywnie uczestniczyli we wszystkich przełomowych wydarzeniach – czerwca 1956 r., marca 1968 r. (był on właściwie buntem pokoleniowym), grudnia 1970 r.¹⁰², czerwca 1976 r. oraz lat 1980–1981. Studenci sprzeciwili się m.in. zjednoczeniu ruchu studenckiego, podejmowali próby bojkotu SZS, zwłaszcza na UW oraz Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (KUL). Młodzi ludzie wsparli również działania Komitetu Obrony Robotników (podpisywali listy z żądaniem zbadania faktów łamania prawa w czasie wydarzeń czerwca 1976 r.¹⁰³), Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, NSZZ „Solidarność”.

red. T. Bereza, P. Chmielowiec, Rzeszów 2004; T. Swat, „...Przed Bogiem i historią”. *Księga ofiar komunistycznego reżimu w Polsce lat 1944–1956. Mazowsze*, Warszawa 2003; J. Żelazko, *Wykaz osób skazanych na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi oraz zmarłych w czasie odbywania wyroku pozbawienia wolności*, w: *Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi...*, s. 152–181; Z. Leszczyńska, *Ginę za to co najgłębiej człowiek ukochać może, Członkowie organizacji niepodległościowych na Lubelszczyźnie skazani na karę śmierci przez sądy wojskowe [1944–1955]*, cz. I–II, Lublin 1998, 2003).

¹⁰⁰ W sprawie „Ruchu” najwyższe wyroki otrzymali założyciele organizacji (Andrzej Czuma i Stefan Niesiołowski – skazani na siedem lat pozbawienia wolności, Benedykt Czuma – sześć). Marian Gołębiowski, Bolesław Stolarz i Emil Morgiewicz otrzymali po cztery lata (P. Byszewski, *op.cit.*, s. 61). Karę śmierci orzeczono (w październiku 1972 r.) wobec jednego z braci Kowalczyków – Jerzego (należy zaznaczyć, że obaj nie należeli do żadnej tajnej organizacji). W 1971 r. Jerzy i Ryszard wysadzili w powietrze aulę Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, gdzie miał się odbyć wiec ku czci SB i MO (nikt nie odniósł ran). Wobec zebrania 6 tys. podpisów pod listem do władz o zmianę orzeczonego wyroku Rada Państwa zdecydowała się ułaskawić Jerzego i zmienić karę na dożywotnie więzienie.

¹⁰¹ W maju 1960 r. została ona rozbita przez milicję, a jej przywódcy aresztowani i skazani na kary więzienia od kilku miesięcy do dwóch lat (W.J. Muszyński, *op.cit.*, s. 40–41).

¹⁰² Młodzież stanowiła 80% zabitych na Wybrzeżu w trakcie wydarzeń grudnia 1970 r. (dominowało ona zatem wśród uczestników protestów). Młodzi robotnicy przeważali również w składzie komitetów strajkowych (M. Wierzbicki, *Młodzież w PRL...*).

¹⁰³ A. Friszke, *Polska Gierka...*, s. 70–71. W Lublinie listy takie podpisało wielu studentów oraz pracowników naukowych, zwłaszcza KUL (M. Dąbrowski, *op.cit.*, s. 19–20).

darność”. Wstępowali również do Konfederacji Polski Niepodległej (KPN)¹⁰⁴, Ruchu Młodej Polski lub oficjalnie działającego NZS. Wielu młodych ludzi znalazło się również wśród ofiar stanu wojennego. Po 13 grudnia 1981 r. internowani zostali nawet osiemnasto- oraz dziewiętnastolatki¹⁰⁵.

Innym polem, które władze komunistyczne próbowały zawłaszczyć był wolny czas dzieci i młodzieży. W okresie stalinowskim młodzi ludzie w ogóle nie powinni mieć życia prywatnego. Wszystkie dziedziny, również zabawa, miały się bowiem znaleźć pod kontrolą państwa¹⁰⁶. Dodatkowo rozrywka (duży nacisk kładziono zwłaszcza na wypełnienie niedzieli) nie mogła być pusta pod względem ideologicznym, przy okazji bowiem miały być przekazywane treści propagandowe: „Chodzi o pracę polityczną – przypominał aktywistom ZMP Jakub Berman – w najszerszym znaczeniu, nie tylko o odczyty, lecz o przesycenie treścią polityczną wszystkich dziedzin i form naszej pracy (sport, turystyka, świetlica). Nie ma takiej dziedziny, gdzie nie było walki, a walka to polityka”¹⁰⁷. Młodzi ludzie po lekcjach mieli spędzać czas biorąc udział w różnego rodzaju zajęciach (tzw. pozalekcyjnych oraz pozaszkolnych): kółkach zainteresowań i świetlicach. W niedzielę natomiast uczestniczyć w wycieczkach, biwakach, rozgrywkach sportowych, a w lecie i zimie korzystać ze zorganizowanego wypoczynku. Głównym celem wspomnianych działań miało być przedłużenie „systematycznego wychowania podejmowanego przez szkołę”.

Młodzież *nolens volens* korzystała z tej propozycji, często nie widząc alternatywy. Zdarzały się przypadki podejmowania przez szkolne organizacje (np. ZMP) uchwał o obowiązkowym uczestnictwie w zajęciach pozalekcyj-

¹⁰⁴ Kierownictwo KPN uznało potrzebę włączenia młodych ludzi we własną działalność. Na przykładzie Lubelszczyzny widać dokładnie, że hasła niepodległościowe głoszone przez tę organizację (bardziej radykalne niż innych ugrupowań opozycyjnych), połączone z bezpośrednimi formami działalności konspiracyjnej, silnie przemawiały do młodzieży uczniowskiej i studenckiej. Według Piotra Opozdy – lidera lubelskiej KPN – „pierwszy garnitur” tej organizacji stanowili właśnie studenci i uczniowie szkół średnich (M. Choma-Jusińska, *Środowiska niezależne i opozycyjne w województwie lubelskim w latach 1975–1980*, Lublin 2006, maszynopis pracy doktorskiej 2006 r., dziękuję autorce za jego udostępnienie). Piotr Opozda (*Zwierzchnia terrorysty*, Lublin 2004, s. 10–11) wspominał również o powstaniu w 1981 r. grup w Zamościu i Tomaszowie Lubelskim. Jedną z lubelskich grup uczniowskich kierowaną przez Marka Miszczaka, Grzegorza Wysoka, Mariusza Badyńskiego i Pawła Zaborowskiego wydawała nawet własne pismo – „Szaniec”. Dla wielu z tych młodych ludzi aktywność w latach uczniowskich stawała się początkiem szerszego zaangażowania się w działalność opozycyjną.

¹⁰⁵ W woj. lubelskim los taki spotkał m.in. związanych z KPN: Jarosława Miszczaka, Marka Miszczaka, Radosława Sarnickiego, Krzysztofa Batora oraz wielu innych. Radosław Sarnicki został dotkliwie pobity w ośrodku internowania w Kwidzynie (P. Opozda, *op.cit.*, s. 11).

¹⁰⁶ Zdaniem Tadeusza Strumffia (*Wróg czuwa nad wolnym czasem*, „Sztandar Młodych”, nr 50 z 28 lutego 1951 r., s. 3) młodzież pozostawiona bez opieki mogła stać „coraz mniej odporna na akcję wroga, na jego zakusy”.

¹⁰⁷ AAN, Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, 133, k. 151, Notatka z reasumpcji tow[arzysza] Bermana po dyskusji nad sprawą wzrostu ZMP.

nych. Młodzi robotnicy (w latach pięćdziesiątych) starali się raczej unikać podobnych imprez, gdyż zazwyczaj odbywały się one po godzinach pracy. W latach późniejszych wobec obowiązku udziału w jakiejś działalności pozaszkolnej młodzież próbowała zapisywać się do kół ją interesujących (np. fotograficznych)¹⁰⁸.

Wydaje się także, że młodzi ludzie mieli odmienne od zaproponowanego im przez władze wyobrażenie o sposobach spędzania wolnego czasu. Interesowała ich głównie rozrywka czy praca w kole zainteresowań, jednak bez przekazu ideologicznego: „młodzież ćwiczy tańce – narzekał jeden z przedstawicieli Zarządu Uczelnianego ZMP w lubelskiej Akademii Medycznej – ale tylko dla samych tańców”¹⁰⁹. Młodzi Polacy starali się bronić swojego czasu wolnego. W latach siedemdziesiątych 77% uczniów jednej z warszawskich szkół nie chciało uczestniczyć w żadnych zajęciach w dniach wolnych od nauki¹¹⁰.

Młodzież natomiast chętnie brała udział w organizowanych przez siebie przyjęciach (tzw. prywatkach). W pewien sposób tę dziedzinę życia młodych ludzi władze również starały się – nieskutecznie – kontrolować. O ile w okresie stalinowskim osoby uczestniczące w tego typu zabawach piętnowali „aktywiści” ZMP na szkolnych apelach¹¹¹, o tyle później prasa młodzieżowa proponowała już pewne scenariusze „kontrolowanej” przez rodziców prywatki¹¹².

Na zakończenie należy zaznaczyć, że swoistą przestrzenią ucieczki przed ideologizacją była skierowana do dzieci i młodzieży propozycja Kościoła katolickiego, która w większości przypadków spotykała się z dobrym przyjęciem. Nowe formy pracy z młodym pokoleniem duchowni wypracowali już w latach pięćdziesiątych. Po zawieszeniu działalności katolickich organizacji najważniejszym zadaniem stało się bowiem rozwinięcie pracy na szczeblu poszczególnych parafii. Dzieci i młodzież uczestniczyli w prowadzonych poza szkołą lekcjach katechezy (w latach pięćdziesiątych chodziły na nie całe szkolne koła ZMP). W 1964 r. działało w Polsce 16 tys. punktów katechetycznych (istniało wówczas 28 tys. szkół podstawowych i średnich)¹¹³. Księża na plebaniach organizowali

¹⁰⁸ K. Kosiński, *Nastolatki...*, s. 222.

¹⁰⁹ Zetempowiec narzekał, że „nie przeciwstawia się naszym pięknym tańcom ludowych zdegenerowanym podrygom kultury zachodniej. Nie wskazuje się na ich wyższy i potężny ładunek ideologiczny” (AP Lublin, ZW ZMP, 28, k. 25, Ocena pracy ideowo-wychowawczej Zarządu Uczelnianego Związku Młodzieży Polskiej na Akademii Medycznej [w Lublinie] [przedstawiona w trakcie posiedzenia prezydium ZW ZMP w Lublinie w dniu 27 XI 1953 r.]).

¹¹⁰ K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży...*, s. 289.

¹¹¹ AP Lublin, ZW ZMP, 24, k. 83, Sprawozdanie kulturalno-oświatowe koła ZMP z Bełcze gm[ina] Czemierniki wygłoszone na posiedzeniu Prezydium ZW ZMP w Lublinie 25 I 1952 r.

¹¹² K. Kosiński, *Nastolatki...*, s. 252.

¹¹³ AAN, KC PZPR, 237/XVI-506, k. 46-51, Pismo Min[istra] Ośw[iaty] do kardynała S[tefana] Wyszyńskiego dot[yczące] „Słowa pasterskiego biskupów polskich” z 4 IX [1964 r.], Warszawa, 25 IX 1964 r.

rozgrywki sportowe, kółka teatralne, biblioteki, projekcje filmów czy letniska¹¹⁴. W kolejnych latach Kościół katolicki zaproponował młodym ludziom znacznie więcej w ramach codziennej pracy duszpasterskiej. Już w 1954 r. ksiądz Franciszek Blachnicki rozpoczął organizowanie ruchu Oaz Dzieci Bożych (w 1976 r. przyjął on nazwę „Światło – Życie”). Stopniowo rozszerzały one swój zasięg, aby w latach siedemdziesiątych objąć cały kraj oraz skupić młodzież z różnych środowisk (w latach osiemdziesiątych działało blisko 100 grup oazowych obejmujących 50 tys. członków)¹¹⁵. Głównym celem ruchu było wychowanie religijne młodego człowieka i wzmocnienie jego wiary, prowadzone w ramach tzw. wakacyjnych rekolekcji (połączonych często z letnim wypoczynkiem, w trakcie którego nauki prowadziły nie osoby dorosłe, lecz inni młodzi ludzie). Niemniej ważną rolę w kształtowaniu świadomości młodzieży odegrało Duszpasterstwo Akademickie, które swój żywiołowy wzrost przeżywało od początku lat siedemdziesiątych¹¹⁶. Dlatego w połowie lat osiemdziesiątych Krzysztof Janik pisał z punktu widzenia władz komunistycznych o „ofensywie kleru, który reprezentuje konkurencyjną w stosunku do socjalistycznej, lecz często odpowiadającą potrzebom, aspiracjom i zainteresowaniom poszczególnych grup społecznych ofertą ideologiczną, obudowawszy ją atrakcyjnymi formami aktywności kulturalnej, sportowej, turystycznej”¹¹⁷.

W propozycji Kościoła katolickiego młodzież znajdowała wzorce osobowe odległe od preferowanych przez szkolnictwo państwowe czy oficjalne organizacje młodzieżowe (w połowie lat pięćdziesiątych największy sprzeciw władz partyjnych – głoszących wówczas ustawiczną walkę z „wrogami ludu” – wywoływała zwłaszcza nauka o potrzebie miłości bliźniego, a później teoria solidaryzmu społecznego¹¹⁸). Dlatego organa bezpieczeństwa ustawicznie inwigilowały

¹¹⁴ W 1955 r. ks. Janusz Tarnowski wygłosił w trakcie konferencji w KUL referat stanowiący rodzaj wskazówek dla księży odnośnie prowadzenia pracy duszpasterskiej z młodzieżą. Obejmowały one zadania związane z przygotowaniem atrakcyjnych form pracy duszpasterskiej (np. specjalne nabożeństwa dla dzieci i młodzieży ze skierowanymi do nich kazaniem) – prowadzonej m.in. pod hasłem „niedziela dniem świętej radości” (AAN, KC PZPR, 237/XVII–349, k. 11–12, Referat ks. Jana Tarnowskiego: Duszpasterstwo niedzielne w religijnym wychowaniu młodzieży).

¹¹⁵ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 193–194.

¹¹⁶ W 1976 r. istniały 224 ośrodki (K. Jarkiewicz, *Manifestacja sprzeciwu duszpasterstw akademickich Krakowa w latach 1945–1989. Działania organów bezpieczeństwa wobec duszpasterstw*, w: *Młodzież w oporze społecznym 1944–1989*, red. M. Kała, Ł. Kamiński, Wrocław 2002, s. 97–119).

¹¹⁷ K. Janik, *op.cit.*, s. 81.

¹¹⁸ AAN, ZG ZMP, 451/VI–10, Ocena antyludowej działalności reakcyjnego kleru wśród młodzieży [1953 r.], k. 111. W połowie lat osiemdziesiątych Krzysztof Janik (*op.cit.*, s. 80) alarmował z kolei, że zagrożeniem dla upowszechnienia zasad marksizmu-leninizmu w Polsce jest „Zbyt duża popularność w naszym społeczeństwie zarówno idei solidaryzmu, a także nosicieli tych idei (na przykład Kościół), jak i zagranicznych ośrodków dywersyjnej propagandy”. Jego zdaniem, zwiększało to nieufność młodych ludzi do marksizmu.

oraz utrudniały pracę duszpasterską z młodzieżą¹¹⁹. Jednocześnie Duszpasterstwo Akademickie stawało się czasami swoistym przejściem do politycznej działalności opozycyjnej. Można tu wymienić środowisko powstałe wokół dominikanina ojca Ludwika Wiśniewskiego w Lublinie oraz Gdańsku. Część ze słuchaczy zakonnika stworzyła wkrótce lubelskie drugoobiegowe „Niezależne Pismo Młodych Katolików – Spotkania”. Z gdańskiej grupy wywodzili się natomiast działacze Ruchu Młodej Polski¹²⁰. Nie można wykluczyć, że w wypadku ojca Wiśniewskiego i jego „podopiecznych” ważna była samodzielność w dochodzeniu do prawdy (jakże inna od narzuconej w szkole jednolitej – marksistowskiej – interpretacji wydarzeń)¹²¹.

W tym wypadku Kościołowi katolickiemu – mimo wzrastającej laicyzacji (związanej nie tylko z działaniami państwa) – udało się utrzymać oraz wzmocnić swoją pozycję w społeczeństwie. Krzysztof Kosiński słusznie zauważył, że w okresie przełomu lat osiemdziesiątych i siedemdziesiątych „**religia (katolicka)** [wytluszczone w oryginale] **pozwala przynajmniej części młodzieży zachować spokój, a nawet zdobyć się na odwagę w epoce przełomu**”¹²².

Bezpośrednim przełożeniem opisanych wyżej postaw konfesyjnych były podejmowane przez młodzież decyzje o zawieszaniu w szkolnych klasach krzyży oraz podjęciu protestu przeciw ich usuwaniu (wydarzenia z 1984 r. w Miętnej oraz Włoszczowej¹²³).

¹¹⁹ Szczegółne nasilenie represji wobec Ruchu „Światło-Życie” nastąpiło w latach siedemdziesiątych. W 1977 r. Wydział IV KW MO w Krakowie powołał specjalny zespół w celu rozpracowania oraz dyskredytowania w oczach społeczeństwa i duchownych ruchu oazowego. Osoby udzielające pomocy „Oazom” spotykały się z represjami administracyjnymi (wynajmujący budynki otrzymywali nakazy ich rozbiórki). Szczególnie zwalczano ks. Blachnickiego pomawiając go nawet o współpracę z SB (A. Grajewski, *Oskarżony ks. Franciszek Blachnicki*, „Więź” 2001, nr 5, s. 112–121; R. Rawska, *Nielegalne kolonie*. *Władze PRL wobec ruchu oazowego [do roku 1980]*, „Więź” 2001, nr 1, s. 89–108).

¹²⁰ P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000, s. 21–31.

¹²¹ W trakcie spotkań u ojca Wiśniewskiego podnoszono kwestie łamania wolności słowa czy praw człowieka w PRL (M. Choma-Jusińska, *Rola duszpasterstwa akademickiego o. Ludwika Wiśniewskiego w działalności opozycji przedsolidarnościowej w Lublinie*, „Pamięć i Sprawiedliwość. Pismo Instytutu Pamięci Narodowej”, t. 1(7), 2005, s. 155–179).

¹²² K. Kosiński, *Nastolatki...*, s. 292–293. Ten sam autor (*Oficjalne i prywatne życie młodzieży...*, s. 81–84) przytoczył dane, świadczące o wzroście autorytetu Kościoła katolickiego wśród młodych ludzi. W 1988 r. 76% badanych uczniów szkół średnich stwierdziło, że działalność Kościoła katolickiego dobrze lub bardzo dobrze służy społeczeństwu. Przeciwnego zdania było zaś 12% ankietowanych

¹²³ Chodziło o uczniów Zespołu Szkół Rolniczych w Miętnej koło Garwolina oraz Zespołu Szkół Zawodowych we Włoszczowie, którzy zbuntowali się przeciw decyzji dyrekcji o usunięciu krzyży z klas. W obu przypadkach młodych ludzi szantażowano rozwiązaniem szkoły oraz pozbawieniem ich prawa do nauki. W marcu 1984 r. uczniowie w Miętnej rozpoczęli strajk okupacyjny. W drugiej ze szkół do podobnego protestu doszło w grudniu tego roku. Dla władz partii obie sprawy stały się doskonałym pretekstem do zaatakowania duchowych, zarówno miejscowych księży

Dlatego w rozumieniu władz komunistycznych jednym z najważniejszych przeciwników pozostał Kościół katolicki, z którym rywalizowali oni przeciw o „dusze młodzieży”. W dokumentach partii i rządowych organizacji młodzieżowych ustawicznie przypomniano o konieczności popularyzowania ideologii marksistowskiej oraz dyskredytowania w oczach społeczeństwa duchowieństwa katolickiego¹²⁴. Działania te nie były zawieszane nawet w okresie chwilowych tzw. normalizacji stosunków między władzami komunistycznymi a hierarchią kościelną.

Odpowiedzią władz komunistycznych miała być wspomniana już laicyzacja życia codziennego młodych Polaków. Temu celowi miało również służyć krzewienie tzw. socjalistycznej kultury świeckiej. W 1976 r. lubelski Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej uruchomił nawet Uniwersytet Młodych Racjonalizatorów, który miał objąć 50 miejscowych maturzystów – członków drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej¹²⁵. Jego zadaniem było wychowanie ateistyczne (sześciogodzinne wykłady trwały w niedzielę). Sam kurs mógł cieszyć się pewną popularnością, gdyż dla najlepszych „studentów” przewidziano trzy indeksy na wybrane kierunki studiów. W latach osiemdziesiątych w starszych klasach szkół średnich pojawił się nowy obowiązkowy przedmiot – „religioznawstwo”. Sprowadzał on religię do roli zjawiska społecznego, kulturowego i psychologicznego, interpretując ją właściwie na podstawie marksizmu-leninizmu (religia rozumiana jako swoista kompensacja dysproporcji między oczekiwaniami, „poczuciem sprawiedliwości a zaprzeczającą im rzeczywistością”). W obowiązującym wówczas podręczniku znalazło się zdanie, że „Rozdział Kościoła od państwa oznacza także oddzielenie religii od szkoły, której zadaniem jest przekazywanie młodzieży naukowej wiedzy o przyrodzie

(dwóch wikariuszy z Włoszczowej – księdza Marka Łabudę i Andrzeja Wilczyńskiego skazano na karę więzienia i grzywny), jak i Episkopatu Polski (A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 406–410).

¹²⁴ W 1985 r. Wydział Ideologiczny KC PZPR ustalił, że „zadaniem ciągłym” ma być popularyzowanie „marksistowsko-leninowskiego założenia stosunku do religii” oraz upowszechnianie zasad polityki wyznaniowej Polski Ludowej. Kolejny punkt przewidywał wyjaśnianie, „że dialog i współdziałanie między państwem i Kościołem nie oznacza zawieszenia konfrontacji światopoglądowej”. Poszczególne ośrodki, w tym media, miały również „odślaniać prawdę o postawach i zachowaniach Kościoła, jego dostojników na przestrzeni dziejów Polski” oraz informować o wszelkich „negatywnych przejawach życia osób duchownych” (*ibidem*, s. 411). W 1953 r. Wydział Propagandy ZG ZMP przewidywał demaskowanie w trakcie pogadanek „antypolskiej, imperialistycznej polityki Watykanu i reakcyjnej postawy Episkopatu Polskiego w stosunku do realizacji socjalizmu w Polsce”. Miano sięgać do przykładów z przeszłości w celu zapoznania słuchaczy z „wrogą narodowym interesom postawą władz kościelnych w okresach najgorszych i decydujących walk narodu polskiego o wolność i sprawiedliwość społeczną” (AAN, ZG ZMP, 451/VII–37, k. 10–12, Plan ZG ZMP w sprawie rozwinięcia polityczno-wyjaśniającej wokół kształtowania materialistycznego światopoglądu młodzieży [na 1953 r.]).

¹²⁵ A. Nowicki, *op.cit.*, s. 153.

i społeczeństwie, bez względu na ujemne konsekwencje wynikające z tej wiedzy¹²⁶. Umieszczone w samej książce rozważania nie były jednak zbyt optymistyczne, pierwszą jej część zamknął bowiem – powtarzany wielokrotnie – cytat z Karola Marksa o zaniku religii, jako wyniku „długiego i bolesnego rozwoju dziejów”¹²⁷.

* * *

Niniejszy artykuł stanowi jedynie próbę naszkicowania zarysu komunistycznego modelu wychowawczego realizowanego w Polsce Ludowej na przestrzeni jej istnienia. Wydaje się jednak, że zostały przedstawione jego najważniejsze elementy: zmonopolizowanie systemu oświaty w rękach państwa, odebranie możliwości oficjalnej działalności poza strukturami kontrolowanymi przez komunistów, ścisła realizacja określonego wzorca ideologicznego oraz kontrola czasu wolnego młodzieży. Kolejnym elementem była również izolacja młodych Polaków od wszelkich wpływów wewnętrznych. Chodziło przy tym nie tylko o dom rodzinny czy księżę, lecz również o odcięcie młodzieży, zresztą jak i całego społeczeństwa, od możliwości poznania świata zewnętrznego. Wspomniany katalog zamyka kwestia doprowadzenia do całkowitej zmiany mentalności oraz tożsamości młodych ludzi, którzy w założeniu mieli stać się „budowniczymi socjalizmu”. Nie można również zapomnieć o przyjęciu jako podstawy kreacji systemu wychowawczego wyłącznie jednej ideologii – marksizmu-leninizmu, który dodatkowo miał stać się jedynym narzędziem wyjaśniania świata. Deklarowany efekt tych działań był prosty oraz oznaczał właściwie instrumentalne potraktowanie młodego pokolenia: „Wychowanie nowego człowieka – pisał w latach siedemdziesiątych Czesław Banach – to cel, a zarazem środek, który ustrój socjalistyczny osiąga i którym się posługuje w całokształcie nowej jakości życia ekonomicznego, społecznego i kulturalnego”¹²⁸.

Opisane zjawiska stanowiły części składowe klasycznego modelu wychowawczego wypracowanego przez komunistów. W sposób ścisły był on wprowadzany w życie w okresie stalinizmu (1948–1956). Później pojawiały się pewne odstępstwa od wzorca, jednak jego zasadnicze elementy pozostawały niezmiennie: „Podstawowym celem pracy ideowo-wychowawczej – pisano w *Programie pracy ideowo-wychowawczej w Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej* z 1975 r. – jest kształtowanie socjalistycznych postaw i przekonań oraz marksistowskiego światopoglądu studentów i nauczycieli akademickich. Podmiotem realizującym te działania musi być cała społeczność akademicka działająca pod kierownictwem

¹²⁶ Z. Kawecki, W. Tylach, *Wybrane problemy religioznawstwa*, cz. 1, Warszawa 1988, s. 126.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 127.

¹²⁸ C. Banach, *op.cit.*, s. 38.

uczelnianej organizacji partyjnej”¹²⁹. Po każdym przesileniu (tzw. kryzysach społecznych) władze partyjne przywoływały poszczególne elementy „scenariusza”, stanowiące ich zdaniem jedyną metodę uporządkowania nadszarpniętej sytuacji w ruchu młodzieżowym.

Na marginesie cytowanych w tej pracy, powtarzanych co jakiś czas apeli o potrzebie prowadzenia ustawicznej walki „z przeżytkami starego” w umysłach młodzieży można stwierdzić, że władze komunistyczne właściwie nie odniosły znaczącego sukcesu w tej dziedzinie. Wciąż bowiem dużą rolę w kształtowaniu mentalności młodych ludzi odgrywał wyniesiony z rodzinnego domu system aksjologiczny, w skład którego wchodziło m.in. przywiązanie do religii.

Dodatkowo istniały „antywzorce” (oczywiście z punktu widzenia komunistów) wychowawcze, które rozsadzały sam „scenariusz”, stanowiąc sposób ucieczki od jego reguł. Zostały już wspomniane choćby konspiracyjne organizacje młodzieżowe, kółka samokształceniowe czy propozycja Kościoła katolickiego. Część z nich była zwalczana przez władze (tajne związki, w różnym stopniu subkultury), inne „znoszone jak podagra” i poddane obserwacji oraz próbom ograniczenia: częściowo oferta Kościoła katolickiego oraz muzyka młodzieżowa (można tu wspomnieć wykonywane na festiwalu muzyki rockowej w Jarocinie piosenki o treściach niezgodnych z oczekiwaniami kierownictwa partii). Na marginesie należy dodać, że również zafascynowanie młodych ludzi muzyką rockową władze komunistyczne próbowały jakoś ukierunkować (w latach sześćdziesiątych padło hasło „polska młodzież – śpiewa polskie piosenki”).

Przedstawiciele młodej generacji potrafili także wyśmiewać zastaną rzeczywistość, powtarzając chociażby zasłyszane anegdoty polityczne, rysując karykatury czy kpiąc z sowieckich osiągnięć naukowych: „Proszę powiedzieć mi – pytała jedna z uczennic – w którym roku powstały w Związku Radzieckim plantacje żarówek oraz fabryki pomarańczy, albowiem chcę na ten temat napisać wypracowanie?”¹³⁰. Młodzież parodiowała niektóre instytucje (np. zetempowcy z Tomaszowa Lubelskiego założyli Związek Młodych Pederastów z własnym statusem wzorowanym na dokumentach oficjalnej organizacji)¹³¹. W latach osiemdziesiątych ulice Wrocławia stały się natomiast miejscem kpiących z władzy, aparatu represji, a nawet Układu Warszawskiego, heappeningów urządzanych przez *Pomarańczową Alternatywę*. Pewnym antidotum była również postawy poszczególnych osób, choćby nauczycieli, które czasami starały się złagodzić przekaz ideologiczny.

Po 1956 r. władze państwowe utraciły także w pewien sposób możliwość ścisłego kontrolowania czasu wolnego młodzieży (a więc wchodzenia w strefę

¹²⁹ Cyt. za: K. Wiliński, *op.cit.*, s. 21.

¹³⁰ AIPN Lu, 059/12, k. 26, Raport Wydziału V WUBP w Lublinie za miesiąc luty 1950 r.

¹³¹ AIPN Lu, 059/13, k. 195, Sprawozdanie Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za okres od 1 II do 1 III 1950 r. dotyczące ZMP, Lublin, 1 III 1950 r.

jej prywatności). O ile w okresie stalinowskim młode pokolenie nie powinno mieć wolnych chwil, ponieważ ich zabawa powinna znaleźć się pod kontrolą „czynników oficjalnych”, o tyle w latach późniejszych czas prywatny znacznie się poszerzał (w latach osiemdziesiątych doszły przecież dwa pełne dni wolne od pracy i nauki). Nie mogąc w często nudnej ofercie oficjalnej znaleźć dla siebie nic ciekawego, młodzi ludzie starali się, aby właśnie czas po lekcjach należał do nich. Krzysztof Kosiński zwrócił uwagę na zjawisko wycofywania się młodzieży z przestrzeni oficjalnej w prywatną (domową), które nasiliło się w latach osiemdziesiątych po wprowadzeniu stanu wojennego¹³². Nie można również zapomnieć o roli rodzinnego domu (problem ten wymaga dokładniejszych badań) w zachowaniu tradycyjnego systemu aksjologicznego (w tym miejscu wypada oddać hołd babciom wychowującym wnuki w zastępstwie zapracowanych rodziców).

Istniało także inne zjawisko, które komuniści uważali za niebezpieczne. Chodziło o zewnętrzne (w ramach wspomnianych już strategii przystosowawczych) zachowanie zgodne z zasadami „scenariusza”, przy wewnętrznym odrzuceniu jego reguł, zwłaszcza wzorca wychowawczego. Wielu uczniów odpowiadało po prostu (w latach pięćdziesiątych), „co jest na lekcji to się uczę, lecz w to nie wierzę”¹³³.

Niemożliwa była również do osiągnięcia całkowita izolacja społeczeństwa od kontaktu – przynajmniej pośredniego – ze światem zachodnim. W latach czterdziestych były to paczki z UNRRA (znajdujące się tam produkty stanowiły pewną namiastkę – przynajmniej w rozumieniu ich odbiorców – innego lepszego świata). W pewien sposób przesyłane tą drogą oraz indywidualnie ubrania stały się – oczywiście *tout proportions gardées* – jednym ze źródeł pierwszej polskiej subkultury młodzieżowej – bikiniarzy. Później były to towary dostępne za bony dolarowe lub bezpośrednio dolary w tzw. PKO, a następnie w sklepach Przedsiębiorstwa Eksportu Wewnętrznego (Peweksach). Pierwszą możliwością spotkania młodych ludzi z innymi krajami (niekomunistycznymi) oraz skonfrontowania własnych wyobrażeń o Zachodzie – czasami kształtowanych przez ówczesną propagandę – z rzeczywistością stał się stał się Festiwal Młodzieży i Studentów w 1955 r. Dla wielu był to również moment pierwszego zwątpienia w prawdziwość komunistycznego przedstawiania świata. Później socjalistyczny wzorzec wychowawczy łamała również muzyka rozrywkowa – wszelkiego rodzaju „silne uderzenie”, muzyka rockowa – którą młodzież mogła słuchać za pośrednictwem słynnego „Radia Luxembourg”, a nawet na falach „Wolnej Europy”. Rozgłoszenie polskojęzyczne były postrzegane przez wielu młodych ludzi (zwłaszcza na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych) jako w miarę

¹³² K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży...*, s. 364.

¹³³ AAN, ZG ZMP, 451/X-7, k. 67-68, Ocena realizacji uchwały ZG ZMP w sprawie polepszenia pracy szkolnych organizacji ZMP (projekt) [1953 r.?].

wiarygodne, a czasami jedyne źródło informacji o sytuacji w kraju¹³⁴. Wszystkie te elementy pozwalały młodzieży dokonać porównania ich rzeczywistości z propagandą oficjalną, zwłaszcza z propagowanym podziałem na „wrogów i przyjaciół”: „Byłam więc zaskoczona – pisała o festiwalu 1955 r. Jolanta Wachowicz-Makowska – że ci, którzy przyjechali do Warszawy z Francji, Włoch, Belgii i innych »niedobrych« krajów, wydawali się nie tylko całkiem normalni, ale bardzo sympatyczni. W radio i gazetach tłumaczono, że są to młodzi komuniści, i stąd ta ich zewnętrzna i wewnętrzna odmienność od »złych i brzydkich« kapitalistycznych współrodaków. Ale mimo to od tamtej pory przestałam mieć już tak całkowitą i niewzruszoną pełność, że dychotomiczny podział świata na »aniołów i diabłów na żelaznym drągu« jest niepodważalnym faktem”¹³⁵. Dalej autorka wspomnień stwierdzała, że spotkanie z mieszkańcami Zachodu stanowiło dla niej impuls do poddania krytyce głoszonych oficjalnie tez, że „wszystko co najlepsze produkowane jest w Związku Radzieckiego oraz naszym kraju”, dodając, że „prawdy domyślałam się nieco wcześniej, kiedy otrzymywałam pełne cudowności paczki z UNRRA”. Rzeczy z Zachodu (nawet wszelkiego rodzaju opakowania, papierki od cukierków) stawały się w oczach dzieci cennym „skarbem”, gromadzonym oraz przypominającym o istnieniu innego świata.

Innym elementem komunistycznego „antyzworca” było odwołanie się do rzeczywistości istniejącej przed wrześniem 1939 r. Dlatego młodzi ludzie w swoich rozmowach starali się również porównać znaną im rzeczywistość z okresem przedwojennym, przynajmniej z własnym wyobrażeniem tamtych czasów. Niektóre organizacje, jak lubelska Bojówka o Niepodległość (powstała w 1946 r.) przybrała za swojego patrona ideowego Józefa Piłsudskiego, a jej statutowym celem było „wychowanie młodzieży na dzielnych, prawych i zdolnych do poświęceń ludzi, w myśl ideologii Piłsudskiego”¹³⁶. Osoba Marszałka stanowiła wzór do naśladowania również dla członków działającego w Międzyrzeczu Podlaskim Związku Ewolucjonistów Wolności (1951–1952). Na projektowanym przez jego założycieli proporcju miał się znajdować wizerunek Józefa Piłsudskiego¹³⁷. W tym wypadku nie można wykluczyć, że młodzi ludzie poszukując podstawy dla swoich działań oraz odpowiednich wzorców, sięgnęli po najbardziej znane nazwisko przedwojennego polityka – swoistego symbolu dawnej niezależnej Polski¹³⁸. Jednocześnie synonim prawdziwej wiedzy stała się – w przypadku

¹³⁴ K. Kosiński, *Nastolatki...*, s. 89.

¹³⁵ J. Wachowicz-Makowska, *op.cit.*, s. 35.

¹³⁶ AIPN Lu, 19/582, k. 97/8 (koperta), Statut organizacji podziemnej Bojówka o Niepodległość.

¹³⁷ AIPN Lu, 30/568, k. 129, Protokół przesłuchania Zbigniewa Tokarskiego, Lublin, 26 VIII 1952 r. W dołączonej do akt kopercie znajduje się dokładny opis proporcju – zob. *ibidem*, k. 547/10.

¹³⁸ Członek lubelskich Trójek Jadwiga Kincel (*Druga konspiracja niepodległościowa. Tajne organizacje młodzieży szkolnej Lublina i Lubelszczyzny w latach 1945–1956*, oprac. J. Ziółek, przy

historii – „przedwojenna” interpretacja poszczególnych wydarzeń¹³⁹. Dlatego członkowie tajnych związków usiłowali dotrzeć do dawnych podręczników, solidnych opracowań historycznych, czy książek z indeksu. Ponownie – o czym pisze Krzysztof Kosiński – mit Drugiej Rzeczypospolitej dał o sobie znać na początku lat osiemdziesiątych, kiedy znów stał się on wzorcem służącym młodym ludziom za kryterium do oceny ich własnej rzeczywistości¹⁴⁰.

Kolejnym problemem była kwestia ustalenia odsetka osób, które przyjęły ofertę władz komunistycznych („aktywiści” oficjalnych związków młodzieżowych i partii), zdecydowanie ją odrzuciły stając na stanowisku „antysystemowym” (członkowie konspiracyjnych organizacji¹⁴¹). Trudno powiedzieć, jak ocenić z kolei zaangażowanie młodych ludzi w działalność ruchu oazowego, katolickich organizacji czy duszpasterstwa akademickiego, które w same w sobie nie były „antysystemowe”, lecz za takie uważane.

Wydaje się jednak, że większość młodych ludzi mogła w latach 1948–1989 zając z różnych względów stanowisko „asystemowe” – w praktyce obojętne – dodatkowo wzmocnione przez zjawisko wycofania się. Była to grupa, która z różnych względów nie chciała się angażować po żadnej ze stron. W pewien sposób tendencje te z ideologicznym zacięciem opisał w połowie lat osiemdziesiątych Krzysztof Janik: „Trzeci rodzaj postaw charakteryzuje ludzi biernych. Mają one różne źródła, nie zawsze godne potępienia. Bierność taką wymusza często sytuacja rodzinna albo materialna, często jest ona wynikiem nacisku środowiska. Równie często jednakże postawa ta jest wynikiem świadomego wyboru, warunkują ją niejako zapatrywania polityczne o charakterze opozycyjnym lub po prostu wygodnictwo [sic!], programowy drobnomieszczański egoizm [sic!]”¹⁴². Wspomniana już uczennica z Poznania opisała zachowanie niektórych ze swoich szkolnych kolegów podczas uczniowskiego strajku: „Nie wszyscy

współudz. A. Groniek i M. Walczak, Lublin 2001, s. 15) wspominała, że ojciec zabrał ich wszystkich na pogrzeb Józefa Piłsudskiego. Wcześniej brał on także udział w wojnie 1920 r.

¹³⁹ Jednym z celów działającej w Janowie Lubelskim Zorzy Wolności (1954 r.) było „uczenie się historii Polski, ale nie tej, którą obecnie wykładają w szkole, przedwojennej” (AIPN Lu, 012/859, k. 4v, Protokół przesłuchania podejrzanego Franciszka Orła, Lublin, 22 X 1954 r.).

¹⁴⁰ K. Kosiński, *Nastolatki...*, s. 290–291.

¹⁴¹ Według szacunkowych danych z połowy lat pięćdziesiątych do tajnych związków należało 0,27% wszystkich młodych ludzi (AAN, ZW ZMP, 451/VI–28, k. 42, Informacja o organizacjach młodzieżowych w Polsce, Warszawa, 25 V 1950 r.). Trudno jest natomiast podać dokładny odsetek osób, które poparły ówczesny system. Dysponujemy właściwie danymi dotyczącymi tylko jednego środowiska – studenckiego. Zostały one uzyskane dopiero dwa lata po rozwiązaniu ZMP, dlatego wskazują jedynie pewien wycinek zachowań młodzieży. Według badań z 1958 r. aż 10% respondentów kierowało się przy składaniu akcesu do ZMP własnymi przekonaniem politycznymi (*Studenci Warszawy...*, s. 242). Według Stanisława Salmonowicza (*Profesorowie i studenci...*, s. 88–89) w latach klasycznego stalinizmu grupa „aktywistów” w uczelni liczyła od 10 do 15% studentów.

¹⁴² K. Janik, *op.cit.*, s. 77.

jednak potrafią odrzucić przyjmowane od lat zasady. Wielu ogarnia strach o swoje małe sprawy, o siebie. Nie wszystkim udaje się ten strach pokonać. Więc ukradkiem się wycofują. Przekraczają prób bramy, uciekają ku łatwiznie. Wiedzą, że przegrali i długo będą nosić ciężar tej świadomości¹⁴³. Jednocześnie młodzież zaczęła także uczestniczyć w uroczystościach nieoficjalnych) związanych z odzyskaniem w 1918 r. przez Polskę niepodległości (przedstawiciele tej grupy społecznej biorą udział w organizowanych 11 listopada mszach za ojczyznę¹⁴⁴).

Wymienione czynniki i „antyczyniki” komunistycznego modelu wychowawczego współdziałały ze sobą w latach 1948–1989. Trudno dokładnie wskazać, czy się wzajemnie równoważyły, za państwem stała bowiem możliwość każdorazowego sięgnięcia po środki przymusu. W wielu wypadkach młody człowiek miał również do spełnienia kilka ról: „ucznia socjalistycznej szkoły”; katolika (uczestnicząc w katechezie); „uczestnika „asystemowej” kultury młodzieżowej” (idąc na prywatkę czy dyskotekę)¹⁴⁵.

Nie można również zapominać, że wiele celów „ofensywy ideologicznej” pozostawało *na papierze* jeszcze z jednego prozaicznego powodu. Komunizm był okresem ustawicznych niedoborów. Brakowała zatem również bazy materialnej, aby skutecznie realizować komunistyczny model wychowawczy (do wielu miejscowości prasa młodzieżowa docierała nawet z tygodniowym opóźnieniem, a osiedlowe boiska zazwyczaj nie istniały). Szkoły (właściwie przez cały okres istnienia Polski Ludowej) były przepelnione. W połowie lat osiemdziesiątych do placówek oświatowych położonych w dużych osiedlach mieszkaniowych chodziło nawet kilka tysięcy uczniów, którzy byli zmuszeni uczyć się na dwie, a nawet trzy zmiany (od siódmej rano do siódmej wieczorem). Brakowało również pieniędzy na organizowanie atrakcyjnych obozów harcerskich, a sama praca ZHP (w latach siedemdziesiątych) stawała się czysto formalna. W swoich listach do „Świata Młodych” młodzi ludzie skarżyli się na brak harcówek, brak inicjatywy instruktorów¹⁴⁶. Pośrednio na ten stan rzeczy narzekał w połowie lat osiemdziesiątych reprezentujący punkt widzenia ówczesnych władz komunistycznych Krzysztof Janik: „Niestety siły socjalizmu nie wypracowały jeszcze spójnego programu wychowawczego, brakuje środków, atrakcyjnych koncepcji¹⁴⁷”.

Smutnym zjawiskiem prowadzonej w Polsce Ludowej „ofensywy ideologicznej”, a dokładnie jej fragmentu dotyczącego zmiany mentalności oraz poprzedzającego ją swoistego „prania mózgu”, było obserwowane właściwie od lat

¹⁴³ Małgorzata Sz. (16 lat): *Strajk w szkole w Poznaniu...*, s. 308.

¹⁴⁴ 11 listopada 1979 r. studenci lubelskich uczelni (osobno) przygotowali uroczystości w związku z kolejną rocznicą odzyskania niepodległości (I. Main, *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa 2004, s. 223–224).

¹⁴⁵ K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży...*, s. 363.

¹⁴⁶ K. Kosiński, *Nastolatki...*, s. 176–177.

¹⁴⁷ K. Janik, *op.cit.*, s. 81.

pięćdziesiątych zjawisko swoistego wykorzenia. W tym wypadku władze komunistyczne odniosły raczej połowiczny sukces. Udało im się bowiem doprowadzić do porzucenia przez część młodych ludzi wyniesionego z domu sytemu wartości, lecz nie zdołały go zastąpić własnym. W pewien sposób uchwycił to w swoim sprawozdaniu dotyczącym sytuacji wśród pracowników lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych przedstawiciel ZG ZMP Alfred Miodowicz: „W poważnym stopniu – pisał on w marcu 1952 r. – wyzwoliliśmy młodzież z tego przeżytku, jakim jest religia, ale nie zastąpiliśmy tego w dostatecznej mierze nową treścią, prawdziwą moralnością”¹⁴⁸. Miało to również oplakane skutki dla kondycji moralnej młodych Polaków. Jednym z niekorzystnych zjawisk – stanowiących prawdziwą zmorę Polski Ludowej – był alkoholizm. Wydaje się, że pili właściwie wszyscy, a wskaźnik spożycia alkoholu systematycznie wzrastał¹⁴⁹. Równoległe władze komunistyczne blokowały wszelkie niezależne od nich inicjatywy mające na celu zahamowanie opisanego zjawiska (z niezwykle uporem zwalczana była w drugiej połowie lat pięćdziesiątych założona przez księdza Franciszka Blachnickiego Krucjata Wstrzemięźliwości – duchowny został skazany na dziesięć miesięcy więzienia). Dla wielu grup społecznych, w tym dla młodzieży, alkohol stawał się po prostu synonimem spędzania wolnego czasu.

Opisane zjawiska dodatkowo zaburzały możliwość recepcji przez dzieci i młodzież lansowanego przez komunistów „ideału człowieka”, którego nie umiało również zrealizować polskie szkolnictwo. Wydaje się zatem, że aktualna pozostawała przez cały okres istnienia Polski Ludowej ocena przedstawiona w 1953 r. przez jednego z przedstawicieli wojewódzkich władz ZMP w Lublinie: „Ze szkół naszych wychodzi wielu absolwentów niemających skryształowanego światopoglądu marksistowskiego, szukających często lekkiego chleba, nieraz biernych na różne przejawy działalności wroga i wreszcie ludzi, do których łatwy dostęp ma wróg”¹⁵⁰.

¹⁴⁸ AAN, ZG ZMP, 451/XI-53, k. 29-30, Sprawozdanie starszego inspektora ZG ZMP Miodowicza Alfreda z pobytu w F[abry]ce Samochodów Ciężarowych w Lublinie za okres od 24 I do 2 III 1952 r., Warszawa, 10 III 1952 r.

¹⁴⁹ W trakcie świąt Bożego Narodzenia 1951 r. – według danych ZP ZMP w Hrubieszowie – młodzież z PGR w Żdźzarce miała wypić 2000 litrów (!?) wódki (AP Lublin, ZW ZMP, 954, k. 225, Pismo ZW ZMP w Lublinie do ZG [ZMP] o sytuacji w środowisku wiejskim w pow[iecie] hrubieszowskim, Hrubieszów, 12 II 1951 r.). Najwyższy wskaźnik spożycia osiągnięto w 1980 r., kiedy statystyczny Polak wypijał rocznie 14,1 litra czystego spirytusu. W tej statystyce uwzględniono jedynie alkohol sprzedawany przez państwowe sklepy monopolowe. Liczby te mogły być więc wyższe (K. Kosiński, *Z historii pijaństwa w czasach PRL. „Peerelowskie” wzory picia alkoholu*, Polska 1944/45-1989. Studia i Materiały”, t. 7, 2006, s. 68-69).

¹⁵⁰ AP Lublin, ZW ZMP, 6, k. 31-32, Referat wygłoszony na III Statutowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZMP w Lublinie, [1953 r.]. Cytowany w tym artykule Krzysztof Janik (*op.cit.*, s. 74) pisał w połowie lat osiemdziesiątych: „Młodzież nie zna i nie odczuwa potrzeby poznania reguł marksistowskiej teorii rozwoju społecznego; ocenia i postrzega życie polityczne z pozycji aklasowych”.

Mimo wszystkich tych zastrzeżeń następowało jednak pośrednie przyjmowanie (socjologowie używają określenia „internalizowanie”) niektórych elementów preferowanego przez komunistów wzorca wychowawczego. Proces ten przyspieszała konieczność życia w systemie, który oczekiwał – a właściwie wymagał – pewnych zachowań oraz wymuszał niektóre postawy. Dodatkowo rosły również pokolenia, które nie znały innych realiów, choć one również uczyły się krytycznie oceniać zastany świat. Chcąc, nie chcąc osoby te musiały akceptować z dobrodziejstwem inwentarza przynajmniej część socjalistycznego sztafażu ideologicznego. Zjawiska te stanowiły przykład dychotomii w zachowaniach przeciętnego Polaka, zmuszonego do zewnętrznego przyjmowania niektórych elementów ówczesnej rzeczywistości, a jednocześnie starającego się ocalić dotychczasowy system wartości, stanowiący integralną część jego tożsamości¹⁵¹. W tym miejscu warto wskazać, że nawet osoby niechętne systemowi mogły wątpić w słuszność własnych przekonań. Doskonały przykład takiego kryzysu spowodowanego wszechobecną propagandą komunistyczną, zwłaszcza akcesem wielu tzw. światłych ludzi, opisała nauczycielka z Podkowy Leśnej (województwo warszawskie) Anna Świedrzak: „Nielatwo więc było młodej dziewczynie – charakteryzowała ona swoją sytuację w latach pięćdziesiątych – ogłuszonej zewsząd propagandowymi hasłami zdobyć się na samodzielne myślenie. Gdy jeszcze w klasie maturalnej udało mi się – nie bez pomocy zasad dialektyki – stwierdzić, że Związek Radziecki jest totalnym państwem imperialistycznym, moje ogłupienie dało znać o sobie, bo zaraz zaczęłam wątpić, czy rzeczywiście mam rację”¹⁵².

¹⁵¹ K. Kersten, *Między wyzwoleniem a zniewoleniem: Polska 1944–1956*, Londyn 1993, s. 14; H. Świda-Ziemia, *Człowiek wewnętrznie zniewolony: mechanizmy i konsekwencje minionej formacji - analiza psychologiczna*, Warszawa 1997, s. 136–139. Dariusz Jarosz (*Stalinizm polski 1948–1956. Strategie przystosowawcze*, w: *Polacy wobec PRL...*) pokazał wiele przykładów wyrobienia u Polaków umiejętności poszukiwania swoistych „nisz” w stalinowskiej rzeczywistości, które pozwalały realizować przynajmniej część zachowań zgodnych z dotychczasowym systemem wartości (np. pielgrzymki na Jasną Górę, organizowane oficjalnie jako wycieczki do Nowej Huty). O strategiach przetrwania w środowiskach profesorskich oraz studenckich w okresie stalinizmu – zob. S. Salmonowicz, *Profesorowie i studenci...* O przystosowaniu młodych ludzi, zob. M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej...*, s. 381–389. Do tego dochodziło również poczucie niezmienności narzuconego z zewnątrz systemu, a więc traktowanie go jako „zło konieczne” (P. Madajczyk, *Zdrada – współdziałanie – pasywność*, „Więź” 2002, nr 5, s. 119–120).

¹⁵² A. Świedrzak, *Panu Bogu świeczkę*, w: *Na przelomie. Wspomnienia nauczycieli i uczniów z lat 1944–1956*, oprac. E.C. Król, M. Walczak, cz. I, Warszawa 1994, s. 33–34.